

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN • JEZIORNA

19 stycznia 2023 czasopismo bezpłatne Nr 3 (1145)

www.passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

ISSN 1640-405X



**PRACOWNIA
KUCHAREK SZEŚĆ**



Zamów on-line na
www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55



BUDŻET OBYWATELSKI

ZGŁASZAM GŁOSUJĘ KORZYSTAM

Zgłoś swój pomysł na Warszawę

Czyt. str. 3, 4 i 5




Pożegnanie z Markiem

**Długoletni promotor
muzyki rozrywkowej
w Polskim Radiu
Marek Gaszyński
już przeniósł się do
niebnańskiego studia.**

Czyt. str. 11

Miliardy dla Warszawy?



Czyt. str. 4

Rocznica wybuchu Powstania



Czyt. str. 13

Bezpieczniej na Kłobuckiej



Czyt. str. 4

Premierze, przyjeżdżaj choćby na rowerze...



Minister sprawiedliwości i prokurator generalny zarazem Zbigniew Ziobro, któremu sędzia Agnieszka Pilarczyk – po wnikliwych analizach – niebezpiecznie zarzuciła prywatę w działaniach i dążenie do autorytaryzmu w wymiarze sprawiedliwości, stwierdził, że „Komisja Europejska działa metodami zorganizowanej grupy przestępczej”... Skoro dostrzegł taki charakter Komisji, aż dziw bierze, że nie zauważył, co wyprawiali ludzie z jego najbliższego otoczenia w tzw. aferze hejterskiej, co do których znaleźli się świadkowie potwierdzający, iż to dobrane towarzystwo stanowiło bez wątpienia zorganizowaną grupę przestępczą.

Ziobro jawnie przeciwstawia się pozyskaniu przez Polskę funduszy z Krajowego Planu Odbudowy. Swojego szefa – premiera Morawieckiego – krytykuje za „popętnienie historycznego błędu”, czyli za zgodę na to, by należne nam pieniądze wypłacano dopiero „za praworządność”, czyli za powrót do przestrzegania demokratycznych norm. Ziobro się widać te normy za bardzo nie podobają. Jak najsluszniej więc wiele osób pyta: z jakiej racji cała Polska ma cierpieć z powodu uprzedzeń pana ministra, który wraz ze swą partijką stał się języczkiem u wagi w osiągnięciu większości sejmowej przez koalicję zwaną Zjednoczoną Prawicą. A w szczególności, dlaczego ma cierpieć i tracić fundusze miasto stołeczne Warszawa.

Jeśli zaś już o cierpieniu mowa, to trudno zapomnieć o wstrząsających faktach, jakie w swoim „wstępie do wykładu” na Uniwersytecie Warszawskim



ujawniła dr Hanna Machińska, zapewne nieprzypadkowo (żeby nie powiedzieć „koniunkturalnie”) zwolniona niedawno ze stanowiska zastępcy rzecznika praw obywatelskich prof. Marcina Wiącka. Początkowo obecny rektor UW próbował uniemożliwić wygłoszenie owej – jak się okazało – niezwykle ważnej ze społecznego punktu widzenia prelekcji, ale w końcu się na nią zgodził. A dr Machińska przedstawiła cały dramatyzm współczesnych problemów migracyjnych i coraz częstszego, sztucznego odgradzania się jednych narodów od innych. Pani doktor zwróciła uwagę, że obecnie istnieje na świecie aż

77 murów granicznych, choć w 1945 roku było ich tylko pięć. Od ponad 30 lat nie ma już legendarnego Muru Berlińskiego, jest za to mur (plot) na 168-kilometrowym odcinku granicy polsko-białoruskiej. Ów mur zbudowano w zasadzie w słusznej intencji blokowania przejścia nielegalnym imigrantom, celowo wypychanym przez władze Białorusi. Tyle że przy okazji przeciwstawiania się podstępnyemu działaniu reżimu Łukaszenki i tzw. pushbacków, czyli przepychania owych imigrantów z powrotem na Białoruś, doprowadzono ponoć do śmierci ponad 30 osób, pochodzących z krajów Bliskiego Wschodu i Afry-

ki. Jest to już – jak powiedziała dr Machińska – przedmiotem skarg na Polskę, skierowanych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Zdaniem wykładawczyń, te pushbacki są faktycznie równe tak dobrze pamiętanym przez Polaków wywózkom. Bo w wielu wypadkach Polska odmawia azylu znajdującym się w skrajnie trudnej sytuacji emigrantom politycznym, a jednocześnie nie pomaga skrajnie wycieńczonym podróżującym emigrantom ekonomicznym. W opinii dr Machińskiej nasza władza państwowa sprawiła, że każdemu z tych uciekinierów przyszywa się łatkę bandyty i nie udziela pomocy nawet

małym dzieciom, które z zimna umierają w lesie. Co gorsza, niemal tak samo źle traktowani są u nas Romowie uciekający przed wojną z Ukrainy. Pani doktor przytoczyła bulwersujące fakty i można się domyślać, dlaczego jej postawa i poglądy przestały się podobać dzisiejszym władcom Polski. A swoją drogą, warto byłoby zapytać, jak w stosunku do obcokrajowców na granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej zachowuje się nasz Kościół, który przecież zawsze głosił przykazanie o miłości do bliźniego.

Na koniec wspomnę o nieco mniejszej sprawie, jaką jest stopniowa adaptacja użytkowników hulajnog do ruchu miejskiego. W Warszawie niemal co tydzień zdarza się albo potrącenie „hulajnogisty” przez samochód, albo przechodnia przez hulajnogistę. Sam byłem niedawno świadkiem, jak jadący na hulajnodze chłopczyk wpadł pod wyjeżdżającego z posesji mercedesa. Na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń. Dużo gorzej bywa wtedy, gdy ktoś rozwija dużą szybkość na hulajnodze elektrycznej. Coraz więcej przypadków dowodzących, że taki jeździec myli nazwę hulajnogę z powiedzeniem „hulaj dusza!”. To samo dotyczy niektórych rowerzystów. Niemniej, wiedząc, że nasz premier jest gorącym zwolennikiem ekologii w ruchu ulicznym, miałbym do niego prośbę, by ruszył na ratunek tym, których dobijają podatki i wymuszane sytuacją gospodarczą wszelkiego rodzaju opłaty. Premierze, przyjeżdżaj choćby na rowerze, nim fiskus cały szmal zabierze...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

Najnowsze badanie saszetek nikotynowych: to zdecydowanie niższe ryzyko dla palaczy



Osoby korzystające z saszetek nikotynowych poddanych badaniu, którego wyniki opublikowano w grudniu (1), mają znacznie lepsze wyniki w przypadku kilku wskaźników chorób związanych z paleniem tytoniu w porównaniu z osobami palącymi - takie są wyniki nowego - innowacyjnego i przekrojowego badania klinicznego. Badanie jest kolejnym dowodem przemawiającym za tym, że saszetki są produktem o zmniejszonym ryzyku dla osób, które decydują się całkowicie zastąpić nim palenie tytoniu.

Wyniki badania pokazały, że poziomy tzw. „biomarkerów narażenia”, oparte na priorytetowych substancjach toksycznych zdefiniowanych przez WHO, były znacznie niższe u konsumentów poddanych badaniu, którzy używali konkretnych poddanych badaniu saszetek (były to VELO) - w porównaniu z osobami palącymi. Wykazano również korzystne dla użytkowników saszetek nikotynowych różnice w poziomie biomarkerów pomiędzy nimi i palaczami, przy czym cztery ze wskaźników osiągnęły istotność statystyczną, a pozostałe miały podobne

poziomy u konsumentów VELO, byłych palaczy i osób, które nigdy nie paliły.

W badaniu wzięli udział mieszkańcy Danii i Szwecji w wieku 19-55 lat, cieszący się ogólnie dobrym stanem zdrowia. Zostali podzieleni na kilka grup: aktualnych palaczy, którzy palili przez co najmniej rok przed badaniem przesiewowym, osoby korzystające wyłącznie z poddanych badaniu saszetek przez co najmniej sześć miesięcy, byłych palaczy, którzy rzucili nałóg co najmniej sześć miesięcy wcześniej, osoby, które nigdy nie paliły.

W przeciwieństwie do badań długoterminowych, w których uczestnicy biorą udział uczestnicząc w wielu wizytach w klinice przez dłuższy czas, uczestnicy tego badania odbyli jedną wizytę w klinice, podczas której pobrano m. in. próbki krwi i moczu oraz wykonano inne pomiary kliniczne. Próbki te były następnie oceniane pod kątem biomarkerów potencjalnej szkodliwości. Różnice w poziomach biomarkerów pomiędzy czterema grupami zostały porównane i przeanalizowane.

Wyniki są źródłem nowych ważnych spostrzeżeń na temat roli doustnych saszetek nikotynowych w ograniczaniu szkód wyrządzanych przez palenie tytoniu. Ich profil toksyczności jest porównywalny z nikotynową terapią zastępczą (NTZ), a zatem mogą wnieść istotny wkład w redukcję szkód związanych z paleniem.

Ten temat jest także analizowany i poruszany przez polskich naukowców. - Bez wątpienia mamy do czynienia z najmniej szkodliwym dla palaczy alternatywnym produktem dostarczającym nikotynę, mówił prof. Andrzej Sobczak ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, ekspert od lat badający alternatywne metody dostarczania nikotyny do organizmu.

(1) Assessment of biomarkers of exposure and potential harm, and physiological and subjective health measures in exclusive users of nicotine pouches and current, former and never smokers, Biomarkers, <https://www.tandfonline.com/>



FUNDACJA NIKA
wskazujemy dobry kierunek.

DLA MIESZKAŃCÓW WARSZAWY W WIEKU 60+

PUNKT CYFROWEGO WSPARCIA SENIORA NA URSYNOWIE

Jeśli nie wiesz jak:

- obsłużyć smartfon, laptop lub inne urządzenie cyfrowe;
- poruszać się w internecie;
- założyć Internetowe Konto Pacjenta;
- płacić przez internet;
- korzystać z Facebooka, Instagrama;
- obsłużyć pocztę elektroniczną e-mail;
- robić zakupy w sklepach internetowych;

lub masz inne pytania dotyczące świata cyfrowego, zapraszamy na INDYWIDUALNE, BEZPŁATNE konsultacje z Doradcą Cyfrowym.



Zajęcia w tym PCWS są dostępne dla osób ze szczególnymi potrzebami. Chęć skorzystania z pętli indukcyjnej należy zgłosić organizatorowi podczas zapisu.

MIEJSCE ZAJĘĆ: KLUB PRZY LASKU
UL. LASEK BRZOZOWY 2

OBOWIĄZUJĄ ZAPISY:

PON. I CZW. GODZ. 17:00-20:00

TEL. 720-997-026

E-MAIL: FUNDACJA@NIKA.ORG.PL

**BUDŻET
OBYWATELSKI**

ZGŁASZAM GŁOSUJĘ KORZYSTAM

URSYNÓW

Zgłoś swój pomysł na Warszawę

Zgłoś swój projekt
do 25 stycznia

Przyjdź na Maraton Pisania Projektów

Poniedziałek 23. 01. 2023

w godz. 17.00-20.00
sala 136 (1 piętro)

Urząd Dzielnicy Ursynów

*Projekty można zgłaszać wypełniając przeznaczone
do tego formularze na dwa sposoby:
internetowo – za pośrednictwem*

bo.um.warszawa.pl

*lub papierowo
w Urzędzie Dzielnicy Ursynów*



Warszawa
Ursynów

 URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

Premier obiecuje miliardy dla Warszawy



Premier Mateusz Morawiecki obiecał 3 miliardy złotych na inwestycje w stolicy. Miałyby to nastąpić „w ciągu najbliższych kilku lat.”

Na poniedziałkowej konferencji prasowej zorganizowanej na lotnisku Okęcie premier zapowiedział rządowe wsparcie dla samorządów, w tym Warszawy. Pieniądze miałyby trafić na inwestycje.

Trzy miliardy dla Warszawy

Warszawa miałyby otrzymać rządowe wsparcie dla kolejnych inwestycji, np. na budowę trzeciej linii metra i rozbudowę Muzeum Powstania Warszawskiego. Dodatkowe środki są zapowiedziane również na budowę ważnego miejsca na mapie sportowej Warszawy, czyli nowego stadionu Skry.

– W Warszawie wiele inwestycji odbyłoby się bez udziału środków rządowych. Czy wsparcie budowy przed-

szkola przy ul. Gilarskiej, czy przebudowa estakad – to na Saskiej Kępie, bodaj ul. Paryska, czy układ dróg na Białołęce, ale także dokończenie południowej obwodnicy Warszawy – tak ważnej dla układu komunikacyjnego miasta nie odbyłoby się bez wsparcia środków rządowych – zaznaczył Morawiecki. I dodał: – Jesteśmy gotowi do wsparcia szeregu innych inwestycji. Bardzo często pochylamy się nad potrzebami inwestycji miasta stołecznego Warszawy – podkreślił.

Pieniądze rządowe mają trafić jeszcze do instytucji kultury oraz na remonty i budowy dróg, w tym obwodnicy. Na konferencji nie było obecnego żadnego przedstawiciela miasta. Informacja o kilkumiliardowym wsparciu wzbudziła zaskoczenie wśród pracowników urzędu miejskiego. W grudniu prezydent stolicy, Rafał Trzaskowski wniosł o wsparcie 11 najważniejszych projektów. Część

z nich pokrywa się z deklaracjami szefa rządu, ale jego urzędnicy jeszcze nie kontaktowali się z warszawskim ratuszem.

Kielbasa wyborcza, czy realna pomoc?

Przypomnijmy, rząd Prawa i Sprawiedliwości poprzez zmiany podatkowe związane m. in. z „Polskim Ładem” ograniczył wpływy samorządów z podatków. W samych latach 2022-23 Warszawa straciła 3,5 miliarda wpływów z podatków. To więcej niż deklarowane wsparcie rządu w inwestycjach.

Samorządowcy i komentatorzy zwracają uwagę na fakt, iż deklaracja premiera Morawieckiego nastąpiła w roku wyborów samorządowych, w których PiS chce powalczyć o władzę w Warszawie. Na konferencji prasowej oprócz szefa rządu był obecny Jarosław Krajewski, szef warszawskiego PiS, który może być przyszłym kandydatem partii na urząd prezydenta stolicy.

– Pieniądze na modernizację Skry i na halę sportową? Bardzo się cieszę. Ale parę obietnic w tej sprawie już słyszałam. Na wszelki wypadek będę pytać o szczegóły tej dotacji – mówiła mediom Renata Kaznowska, wiceprezydent Warszawy odpowiedzialna za sport.

Miasto odzyskało obiekt przy ul. Wawelskiej 5 w 2021 r. po 13 latach sądowej batalii. W pierwszej kolejności zaniedbany teren dawnej Skry uporządkowano, a następnie okoliczne tereny zielni i bieżnię na stadionie głównym oddano do dyspozycji mieszkańców. Warszawiacy mogą teraz bezpiecznie trenować i odpoczywać na świeżym powietrzu w odzyskanym ośrodku Skra, a miasto organizuje tam liczne wydarzenia sportowe dla biegaczy i kolarzy. Na tartanowej bieżni odbywają się treningi biegowe Aktywnej Warszawy, a na trawie kolarskie zawody przełajowe o Puchar Syrenki CX. Regularnie organizowany jest też badający wytrzymałość sportowców – Test Coopera. Warszawa już od kilku miesięcy intensywnie pracuje nad I etapem modernizacji. Obejmie on budowę stadionu treningowego wraz z zagospodarowaniem terenu, zapleczem i trybunami, strefą rzutów oraz boiskiem do rugby. W pozostałej części, stanowiącej obszar ogólnodostępny, otwarty na Park Pole Mokotowskie, powstanie strefa parkowa i sportowa, przeznaczona do rekreacyjnego uprawiania dyscyplin lekkoatletycznych. Stolica zaplanowała również budowę hali sportowej (m. in. graliby tam koszykarze Legii) i o tym obiekcie właśnie mówił Morawiecki.

Piotr Celej



Drodzy mieszkańcy i mieszkanki Mokotowa!

Już po raz dziesiąty mamy możliwość zgłaszania swoich projektów do budżetu obywatelskiego. Projekty, które zostaną złożone do 25 stycznia br., przejdą weryfikację oraz zdobędą w głosowaniu uznanie mieszkańców stolicy, zostaną zrealizowane w 2024 roku. Budżet obywatelski, na który na Mokotowie przeznaczaliśmy 8 722 733 zł to doskonały sposób na realizację ciekawych pomysłów i poprawienie komfortu życia w naszej najbliższej okolicy, dzielnicy, a nawet całym mieście. Wymaga jednak inicjatywy i zaangażowania. Dlatego serdecznie zachęcam do pisania i zgłaszania projektów oraz kontaktu z urzędnikami, którzy wesprą Państwa swoją wiedzą i doświadczeniem. Projekty można złożyć na formularzu w wersji elektronicznej poprzez stronę bo.um.warszawa.pl lub tradycyjnie, w postaci papierowej w Urzędzie Dzielnicy Mokotów przy ul. Rakowieckiej 25/27. Więcej szczegółów można znaleźć na stronach bo.um.warszawa.pl i mokotow.um.warszawa.pl.

Czekamy na Państwa pomysły.

Z poważaniem
Rafał Miastowski
Burmistrz Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawa



Bezpieczniej na Kłobuckiej

Zakończyła się budowa ciągu pieszo-rowerowego na ul. Kłobuckiej. Efektem zmian jest również wyposażenie w azyl przejścia dla pieszych. Inwestycję zrealizował i sfinansował deweloper (spółka GF Ramba). Taki obowiązek nakłada na niego ustawa o drogach publicznych.

Ursynowska ul. Kłobucka przebiega przez Wyczołki. To tereny, na których od kilku lat powstają kolejne budynki mieszkalne. Codziennie korzystają z niej zwłaszcza mieszkańcy nowych osiedli. Dlatego, zgodnie z ustawą o drogach publicznych, deweloper przeprowadził zmiany, które dostosowały drogę do zwiększonego ruchu z nowych osiedli i poprawiły bezpieczeństwo.

Na odcinku między rondem Stamma a wjazdem pod m. in. budynek Kłobucka 18 wybudowany został ciąg pieszo-rowerowy. Ciąg powstał po wschodniej stronie ulicy, obok murowanego ogrodzenia toru wyścigów konnych Szużewiec. Dotychczas był tam bardzo wąski chodnik. Teraz piesi i rowerzyści mają do dyspozycji szeroką na minimum 3 m przestrzeń. Kierowcom na jezdni nadal pozostaje po jednym pasie w każdym kierunku.

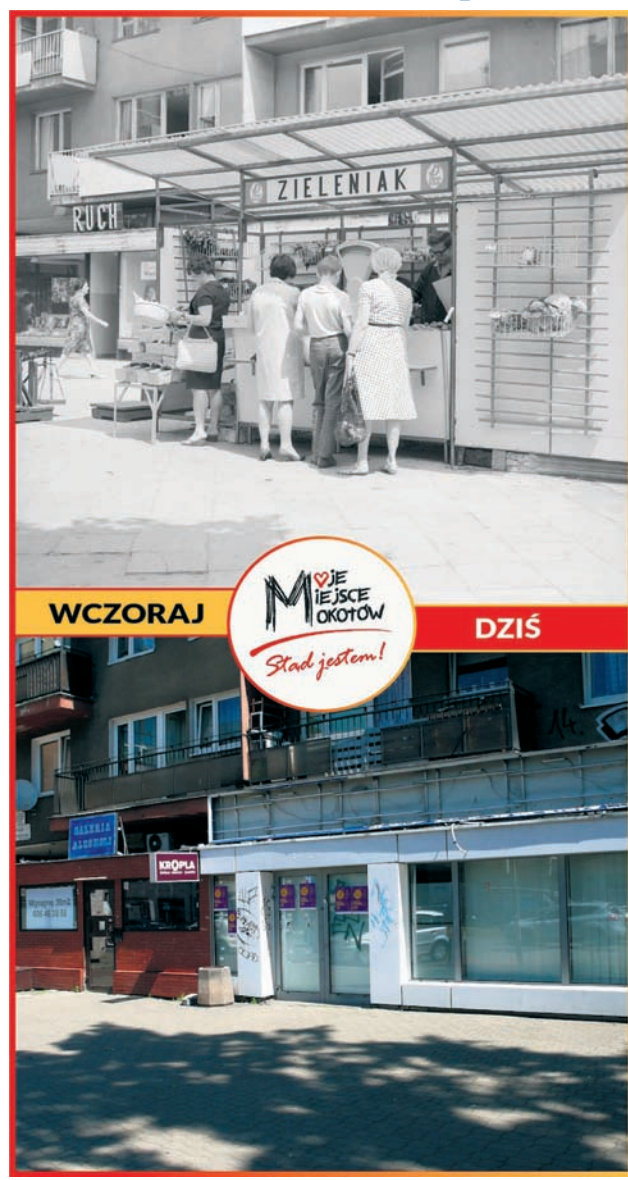
Ok. 90 m przed rondem, na zakręcie za przejściem dla pieszych, ciąg pieszo-rowerowy przekształcił się w drogę dla rowerów. Droga dołącza się do ronda jako jego piąty wlot.

Ważnym elementem zmian była też budowa azylu na przejściu dla pieszych przez ul. Kłobucką. Chodzi o zebra na wysokości budynku Kłobucka 18. W trakcie audytu nieosygnalizowanych przejść dla pieszych otrzymała notę 0 w skali od 0 do 5. Audytorzy zwrócili uwagę na przekrój ulicy, składający się w tym miejscu z 3 pasów, w tym lewoskrętu. Jedną z rekomendacji było uspokojenie ruchu kołowego w obszarze przejścia np. poprzez budowę świateł. Jednak ze względu na to, że światła nie stosuje się w pobliżu rond, by nie zakłócały płynności ruchu, bezpieczeństwo poprawił azyl.

Na ul. Kłobuckiej zmian będzie więcej. Wprowadzą je także inni deweloperzy, którzy po sąsiedztwie budują lub będą budować obiekty mieszkalne z częściami handlowo-usługowymi. W ostatnich miesiącach umowy podpisano ze spółkami OAK P2 i RD Investment (przebudowa ulicy na odcinku od Potoku Szużewieckiego do ul. H. Koprowskiego), HI Kłobucka i HI Projekt (remont chodnika na fragmencie między budynkami Kłobucka 21B i Kłobucka 23) oraz NP 10 (przebudowa ulicy od ul. Koprowskiego do ul. Złoty Potok – m. in. wymiana nawierzchni jezdni, budowa i remont chodnika, budowa drogi dla rowerów). Realizacja tych inwestycji zależy od harmonogramu prac deweloperów i jest przewidziana w latach 2023-25.

zdm.waw.pl

Mokotów wczoraj i dziś



Jak w skali lat zmieniał się Mokotów? Zachęcamy do śledzenia na naszym profilu na FB cyklu „Mokotów wczoraj i dziś”. W załączniku zdjęcie przedstawiające ul. Jana III Sobieskiego – kładka przy ul. Czarnomorskiej.

fot. góra: Grażyna Rutkowska, 1976
fot. dół: zbiory UD Mokotów

Projekty można zgłaszać do 25 stycznia 2023 r., a zainteresowani mieszkańcy mogą liczyć na wsparcie w trakcie dyżurów urzędników i możliwości konsultacji swoich pomysłów podczas maratonów pisania projektów. Projekty do Budżetu Obywatelskiego mogą składać także osoby poniżej 13 r.ż., ale formularz zgłoszeniowy projektu powinien zostać wypełniony przez opiekuna prawnego osoby małoletniej.

Szczegółowe informacje są dostępne pod linkiem <https://um.warszawa.pl/waw/bo>.

Dyżury konsultacyjne dla autorów projektów, Urząd Dzielnicy Mokotów, ul. Rakowiecka 25/27, Wydział Obsługi Mieszkańców
23 stycznia, godz. 16.00 do 18.00

Maraton pisania projektów:
21 stycznia, godz. 11.00 do 15.00

Dom Kultury KADR w Dzielnicy Mokotów, ul. W. Rzymowskiego 32
Przyjdź lub zgłoś swój projekt przez stronę bo.um.warszawa.pl. Kwota przeznaczona na Budżet Obywatelski w Dzielnicy Mokotów to 8 722 733 zł. Limit na projekt w Dzielnicy Mokotów wynosi 1 744 547 zł.

Najważniejsze zasady zgłaszania projektów:

– Projekty mogą składać wszyscy mieszkańcy m.st. Warszawy.
– Składanie projektów jest imienne i wymaga podania swoich danych osobowych. Dane te nie będą nikomu udostępniane.

Projekt można złożyć:

– w formie elektronicznej przez stronę <https://bo.um.warszawa.pl/>
– w formie papierowej (na formularzu) w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Dzielnicy Mokotów ul. Rakowiecka 25/27,
– korespondencyjnie z dopiskiem „budżet obywatelski” na adres Urząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy ul. Rakowiecka 25/27.

Każdy uprawniony może składać projekty na dwóch poziomach: dzielnicowym i ogólnomiejskim. Wybór dzielnicy nie jest uzależniony od miejsca zamieszkania lub zameldowania;

Każdy mieszkaniec może zgłosić dowolną liczbę projektów na obu poziomach.

W przypadku gdy składającym projekt jest osoba małoletnia poniżej 13 roku życia, formularz zgłoszeniowy projektu powinien zostać wypełniony przez opiekuna prawnego.

Do projektu należy dołączyć m.in.:

– Listę poparcia zawierającą imię i nazwisko, adres zamieszkania oraz podpis co najmniej:
– 20 mieszkańców dzielnicy m.st. Warszawy, w której zgłaszany jest projekt, popierających projekt na poziomie dzielnicowym;
– 40 mieszkańców m. st. Warszawy popierających projekt na poziomie ogólnomiejskim.

Przy czym do liczby mieszkańców popierających projekt nie wlicza się projektodawców danego projektu.

– Zgodę autora na wykorzystanie utworu dla celów budżetu obywatelskiego (w przypadku, gdy projekt przewiduje korzystanie ze wskazanego przez projektodawcę utworu).

Kontakt do koordynatora budżetu obywatelskiego w Dzielnicy Mokotów - mail: dsitterle@um.warszawa.pl, mokotow.bo@um.warszawa.pl, tel. 22 443 63 32.

BUDŻET OBYWATELSKI

ZGŁASZAM GŁOSUJĘ KORZYSTAM

MOJE
MIEJSCE
OKOŁÓW
Stad jestem!



Ty też możesz zmienić Mokotów Zgłoś projekt do 25 stycznia 2023 r.

Maraton pisania projektów

- 21 stycznia, godz. 11.00 do 15.00

Dom Kultury KADR w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy ul. W. Rzymowskiego 32

Dyżury konsultacyjne dla autorów projektów

- 23 stycznia, godz. 16.00 do 18.00

Urząd Dzielnicy Mokotów, ul. Rakowiecka 25/27, Wydział Obsługi Mieszkańców

Przyjdź lub napisz na mokotow.bo@um.warszawa.pl

projekt zgłoś przez stronę
bo.um.warszawa.pl





Warszawskie szkoły ponownie najlepsze

W 25. edycji Ogólnopolskiego Rankingu Liceów Ogólnokształcących i 12. edycji Ogólnopolskiego Rankingu Techników Perspektyw 2023, warszawskie szkoły ponadpodstawowe okazały się najlepsze w Polsce. Po raz kolejny na 1. miejscu wśród liceów znalazło się XIV LO im. Stanisława Staszica. Z kolei na pierwsze miejsce na podium w rankingu techników powróciło Technikum Mechatroniczne nr 1.

Ogólnopolski ranking szkół ponadpodstawowych w Polsce został przygotowany po raz 25. przez Fundację Edukacyjną Perspektyw. Zestawienie powstaje na podstawie m. in. wyników matury z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych, sukcesów w olimpiadach, a w przypadku techników z wyników egzaminu zawodowego.

Po raz kolejny mam przyjemność pogratulować stołecznym placówkom oświatowym, uczniom i uczennicom znakomitych wyników w Rankingu Perspektyw. Dla wielu ósmoklasistów i ich rodziców wyniki zestawienia są z pewnością bardzo pomocne przy wyborze szkoły ponadpodstawowej. Podkreślam, że edukacja to nasz priorytet, dlatego od lat najwięcej pieniędzy w budżecie miasta przeznaczamy na oświatę, a w tym roku będzie to rekordowa kwota ponad 6 mld zł. Dzięki temu warszawskie szkoły ponadpodstawowe zapewniają kształcenie na najwyższym poziomie i dlatego cieszą się również dużą popularnością wśród młodzieży z całej Polski – podkreśla Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m. st. Warszawy.

Warszawskie licea ogólnokształcące i technika rokrocznie zajmują czołowe miejsca w rankingu Perspektyw. W tegorocznym zestawieniu najlepszym liceum w kraju okazało się ponownie XIV LO im. Stanisława Staszica. Liceum specjalizuje się w kształceniu młodzieży uzdolnionej w kierunku przedmiotów ścisłych. Szkoła poza matematyką daje szansę rozwoju zainteresowań naukami przyrodniczymi i informatyką. Liceum od wielu lat wygrywa w zestawieniu lub jest w ścisłej czołówce rankingu: w 2022 r. zajęło I miejsce, 2021 r. – I miejsce, 2020 r. – II, 2019 r. – I, 2018 r. – III, 2017 r. – II, 2016 r. – II, 2015 r. – I miejsce.

Wśród techników na 1. miejsce powróciło warszawskie Technikum Mechatroniczne nr 1 (poprzednie lata w Rankingu Perspektyw: 2022 – II miejsce, 2021 – I miejsce, 2020 – I miejsce, 2019 – I miejsce). W technikum nauczanie oparte jest o program modułowy według metodologii MES (Modules of Employable Skills

– Moduły Umiejętności Zawodowych). Uczniowie w ramach nauki zawodu technik mechatronik kształcą się w specjalizacjach: automatyzacja, hydrotronika, robotyka, CNC. W zawodzie technik informatyk w specjalizacjach: grafika 2D/3D, gry komputerowe, zarządzanie projektami IT, aplikacje webowe.

W pierwszej pięćdziesiątce najlepszych szkół w Polsce, według Rankingu Perspektyw, w tym roku znalazło się łącznie 17 liceów i 5 techników z Warszawy. W gronie liceów, poza „Staszicem”, w zestawieniu uplasowały się również:

- IX LO im. K. Hoffmanowej – 7. miejsce,
- XXVII LO im. T. Czackiego – 8. miejsce,
- II LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. S. Batorego – 10. miejsce,
- VIII LO im. Władysława IV – 11. miejsce,
- Społeczne LO nr 4 im. Batalionu AK „Parasol” – 16. miejsce,
- XVIII LO im. J. Zamojskiego – 18. miejsce,
- LXVII LO im. J. Nowaka-Jeziorańskiego – 21. miejsce,
- V LO im. Księcia J. Poniatowskiego – 24. miejsce,
- VII LO im. J. Słowackiego – 26. miejsce,
- 2 Społeczne LO STO z Oddz. Międzynarodowymi im. P. Jasionicy – 27. miejsce,
- XVII LO z Oddz. Dwujęzycznymi im. A. F. Modrzewskiego – 28. miejsce,
- Niepubliczne LO nr 81 SGH – 31. miejsce,
- LXIV LO im. S. I. Witkiewicza – 37. miejsce,
- XXXIII LO Dwujęzyczne im. M. Kopernika – 39. miejsce,
- XI LO z Oddz. Dwujęzycznymi im. S. Żeromskiego – 43. miejsce,
- XXVIII LO im. J. Kochanowskiego – 44. miejsce

Wśród 50 najlepszych szkół w Polsce (na 500 w zestawieniu) znalazły się także stołeczne technika: – Technikum nr 9 Lotnicze im. Bohaterów Narwiku – 15. miejsce,
- Technikum Architektoniczno-Budowlane im. S. Noakowskiego – 16. miejsce,
- Technikum Kinematograficzno-Komputerowe im. K. Kiesłowskiego zajmując 33. miejsce,
- Technikum Elektroniczne nr 3 im. Żołnierzy AK „Żywiciel” zajmując 45. miejsce.

Fundacja Perspektyw przygotowuje swoje rankingi od 1999 roku. Poza głównymi zestawieniami (Ogólnopolski Ranking Liceów Ogólnokształcących i Ogólnopolski Ranking Techników) przedstawiane są również dodatkowe klasyfikacje – jak Ranking Maturalny Liceów Ogólnokształcących, Ranking Maturalny Techników, Ranking Szkół Olimpijskich oraz Ranking Liceów Warszawskich. MB

Go z rondem na Nawłockiej i Karczunkowskiej?



Radny Paweł Lenarczyk (Polska 2050) na prośbę mieszkańców osiedla Etap zwrócił się do Stołecznego Zarządu Rozbudowy Miasta z prośbą o budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Nawłockiej i ul. Karczunkowskiej.

To skrzyżowanie jest jedynym wyjazdem dla okolicznych mieszkańców i w chwili obecnej przy dużym natężeniu samochodów na ul. Karczunkowskiej, które zwielokrotniło się po otwarciu węzła Zamienie na trasie S-7, okoliczni mieszkańcy mają problem z płynnym włączeniem się

do ruchu ul. Karczunkowskiej. Dodatkowo budowa ronda może być pomocna również dla klientów przyjeżdżających do sklepu dyskontowego w przedłużeniu ul. Nawłockiej po drugiej stronie ul. Karczunkowskiej.

Radny w swojej interpelacji w tej sprawie zasygnalizował, że gdyby w najbliższym czasie nie była możliwa budowa ronda, to idea budowy ronda powinna być włączona do projektowanej modernizacji ul. Karczunkowskiej, które przewiduje budowę chodnika i drogi rowerowej.

- Z odpowiedzi jaką otrzymałem ze Stołecznego Zarządu Roz-

budowy Miasta wynika, że postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy dokumentacji projektowej dla rozbudowy ul. Karczunkowskiej na odcinku od ul. Puławskiej do granicy miasta zostało unieważnione w dniu 6.12.2022 r. Obecnie przygotowywane są materiały do wszczęcia kolejnego postępowania przetargowego. Inwestycja polegająca na rozbudowie ul. Karczunkowskiej na odcinku od ul. Puławskiej do granicy miasta ma za zadanie w szczególności poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jak to zgrabnie ujął Stołeczny Zarząd „rozwiązania techniczne inwestycji będą wynikały m.in. z uzyskanych opinii i uzgodnień (m.in. Biura Zarządzania Ruchem Drogowym i jednostek m.st. Warszawy)”. Rozumiem, że sprawa ronda może być rozważana na kolejnych etapach projektowych i obiecuje, że będą o tym pamiętać i domagać się, aby takie rondo tam powstało. Będzie ono stanowiło znaczącą poprawę bezpieczeństwa dla mieszkańców osiedla Etap – powiedział Paweł Lenarczyk, radny Dzielnicy Ursynów (Polska 2050).

Więcej pieniędzy na szkolenia nauczycieli

W tym roku Warszawa przeznaczy ponad 18 mln złotych na podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz doskonalenie kompetencji warszawskich nauczycieli. Specjalną uchwałę podjęli warszawscy radni, a zarządzenie w tej sprawie podpisał prezydent Warszawy, Rafał Trzaskowski.

– Nauczyciele bardzo chętnie biorą udział w szkoleniach i kursach doskonalących – w zeszłym roku szkolnym skorzystało z nich ponad 60 proc. kadry pedagogicznej z miejskich szkół. W tym roku główne priorytety szkoleń to oczywiście sprawy związane z aktualnymi wyzwaniem stojącymi przed oświatą – praca z uczniami uchodźców wojennych, dobrostan psychiczny dzieci i młodzieży, usuwanie skutków pandemii, kompetencje cyfrowe czy kształtowanie postaw probywatelskich i prospołecznych – podkreśla Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m. st. Warszawy. Jak dodaje wiceprezydent, tegoroczny budżet na doskonalenie zawodowe nauczycieli to 18,3 mln zł czyli o 2 mln zł więcej w porównaniu z zeszłym rokiem.

80 proc. ze wszystkich środków w tym roku, czyli ponad 14,6 mln zł przekazanych z budżetu miasta, trafi do dyrektorów miejskich szkół, dzielnic, Biura Edukacji i Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń (WCIES). Pozwoli to na przygotowanie bezpłatnej i różnorodnej oferty wsparcia środowiska warszawskiej oświaty, z uwzględnieniem potrzeb szkół i placówek oraz zapewniając jednolite szkolenia systemowe w skali całej Warszawy.

20 proc. środków przeznaczono na dofinansowanie do studiów i kursów kwalifikacyjnych. W 2023 r. zwiększono jego kwotę dla jednego nauczyciela:

– do 80 proc. poniesionej opłaty, ale nie więcej niż 3,9 tys. zł dla jednego nauczyciela (w 2022 r. było to odpowiednio 75 proc., nie więcej niż 3,5 tys. zł);

– do 100 proc. opłaty, ale nie więcej niż 3,9 tys. zł dla jednego nauczyciela w przypadku uzupełniania kwalifikacji pedagogicznych, tzn. studiów dających uprawnienia pedagogiczne (w 2022 r. było to 3,5 tys. zł).

Największą bazę/ ofertę bezpłatnych szkoleń dla nauczycieli zapewnią WCIES, miejska placówka, która oferuje również pomoc doradców metodycznych. Warszawskich nauczycieli wspiera również Centrum Nauki Kopernik, a planowane otwarcie Pracowni Przewrotu Kopernikańskiego otworzy nowe możliwości w tym zakresie.

Stołeczna kadra pedagogiczna może również korzystać z oferty uczelni wyższych, z którymi współpracuje Warszawa. Są to Uniwersytet Warszawski, Politechnika Warszawska, Szkoła Główna Handlowa, Akademia Pedagogiki Specjalnej czy Akademia Finansów i Biznesu Vistula (przykładowo w ramach współpracy z tą uczelnią 29 nauczycieli realizuje obecnie studia podyplomowe z zakresu metodyki nauczania języka polskiego, jako obcego).

Również organizacje pozarządowe to ważny podmiot w procesie doskonalenia nauczycieli. Warszawscy nauczyciele mogą także korzystać z kursów doskonalenia zawodowego finansowanych ze środków Unii Europejskiej, np. Erasmus+ oraz funduszy regionalnych. Realizowane są z tych środków np. projekty rozwoju doradztwa zawodowego w warszawskich szkołach podstawowych czy międzynarodowej współpracy na rzecz cyfrowych szkół.

Więcej informacji o ofercie szkoleń dla warszawskich nauczycieli na stronie: edukacja.um.warszawa.pl/dofinansowanie-doskonalenia-zawodowego. **Jakub Leduchowski**



Nowy znak promocyjny Warszawy

Warszawa ma nowy system identyfikacji wizualnej. Prezydent stolicy Rafał Trzaskowski podpisał zarządzenie zmieniające znak promocyjny m.st. Warszawy. Nowa Syrena jest poważniejsza i ma profil Marii Skłodowskiej-Curie.

Nowym znakiem promocyjnym m.st. Warszawy jest uproszczony herb stolicy. Zaprojektowany został zgodnie ze współczesnymi trendami projektowania graficznego, a punktem wyjścia do jego stworzenia było nawiązanie do historii i tradycji miasta.

Znak „Zakochaj się w Warszawie” towarzyszył działaniom promocyjnym stolicy od 2004 roku. Przez ten czas zyskał zarówno swoich zwolenników jak i przeciwników. O konieczności wymiany znaku zdecydowało kilka czynników. Przede wszystkim przestał on odpowiadać na aktualne potrzeby komunikacyjne miasta stołecznego Warszawy. Nie sposób mówić o tematach trudnych, takich jak pandemia czy wojna, jednocześnie oznaczając je kolorowym znakiem z radosnym hasłem. Przez ostatnie lata zmieniły się trendy graficzne, a znak stolicy stał się nieatrakcyjny i nienowoczesny. Jego słabą stroną była także mała czytelność.

Nowy znak nawiązuje do historycznych odwzorowań herbu m.st. Warszawy i jest jego graficznym uproszczeniem. Herb stolicy dla mieszkańek i mieszkańców jest symbolem nie tylko bardzo dobrze znanym, ale także ważnym.

– Bazowaliśmy na rozwiązaniu, które w naturalny sposób wpisze się w identyfikację miasta. Nie chcieliśmy tworzyć nowych, abstrakcyjnych form, do których warszawiacy musieliby przyzwyczajać się od nowa. Ważny nam, aby komunikacja wizualna m.st. Warszawy była dla

wszystkich odbiorców czytelna i spójna – wyjaśnia Katarzyna Sokołowska, dyrektorka Biura Marketingu Miasta.

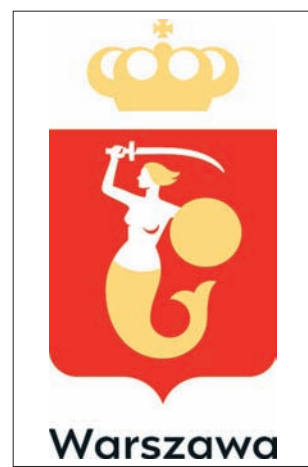
W trakcie prac nad znakiem niezwykle istotna była poprawność historyczna. Dlatego poszczególne elementy projektowanego symbolu były konsultowane ze znawcami tematyki z Muzeum Warszawy. Dzięki połączeniu wiedzy historyków i umiejętności graficznych projektantki, powstał znak, w którym każdy detal, jak np. kształt szabli

Na nowy system identyfikacji wizualnej miasta składa się rodzina znaków, do której oprócz znaku promocyjnego miasta należą znaki jego dzielnic i jednostek organizacyjnych. System zawiera również wytyczne do oznaczania różnego typu projektów, w tym tych, które są realizowane we współpracy ze stołecznym Ratuszem. Wszystkie grafiki opierają się na tym samym symbolu herbowym. Dodatkowo pojawi się on na piśmactwie i dokumentach urzędowych, dzięki czemu nie tylko działania promocyjne, ale także komunikacja Urzędu m.st. Warszawy, będą spójne i rozpoznawalne dla odbiorców.

Poza zbiorem oznaczeń system zawiera także określoną kolorystykę miasta oraz spójną typografię, nawiązującą do geometrycznych kształtów symbolu herbowego.

Oszczędność oraz ekologia – to dwie podstawowe zasady, które przyświecają miastu przy wprowadzaniu nowego systemu identyfikacji wizualnej. Ratusz nie planuje drogich kampanii ani dodatkowych kosztów związanych ze zmianą. Stare oznakowanie będzie sukcesywnie zastępowane nowym. Nowopowstałe materiały informacyjne i promocyjne będziemy tworzyć w oparciu o nowe zasady.

Także strony internetowe czy aplikacje będą dostosowywane do systemu. Wyprodukowane do tej pory materiały promocyjne tj. gadżety czy ulotki informacyjne będą w użyciu do czasu, aż nie zostaną w pełni wykorzystane albo ulegną zniszczeniu wskutek użytkowania (np. namioty promocyjne rozstawiane w trakcie imprez plenerych). W przestrzeni miasta jest wiele miejsc i obiektów, na których znajduje się znak „Zakochaj się w Warszawie”. W tych miejscach nowe oznakowanie pojawi się przy okazji np. planowanych remontów.



czy ułożenie włosów Syreny są dokładnie przemyślane.

Można dostrzec niewielkie różnice w stosunku do najbardziej znanej wersji herbu, którą kojarzymy z projektu Szczęsnego Kwarty z 1938 roku. Nowością i ciekawostką może być profil twarzy Syreny, dla którego wzorem stał się profil słynnej warszawianki – Marii Skłodowskiej-Curie.

Projektując znak Warszawa wzorowała się na doświadczeniach innych miast europejskich, które także stworzyły swoje logotypy w oparciu o symbolikę herbową i z powodzeniem stosują takie rozwiązanie od lat. Wśród przykładów można wymienić Paryż, Oslo, Helsinki, Wiedeń czy Sztokholm.



SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO
OBIEKTY SPORTOWE SGGW zapraszają na:

**NAUKĘ PŁYWANIA W GRUPACH OD PODSTAW
 LUB DOSKONALENIE PŁYWANIA**

- ◆ od 6 roku życia – bez ograniczeń wiekowych
- ◆ grupy max. 6-7 osobowe
- ◆ różne poziomy zaawansowania
- ◆ zajęcia w tygodniu w godzinach popołudniowo-wieczornych, w soboty w godzinach przedpołudniowych
- ◆ doświadczeni instruktorzy

AQUA AEROBIK ORAZ AQUA SENIOR

- ◆ aerobik w wodzie
- ◆ ćwiczenia usprawniające, relaksujące i odprężające o najniższym poziomie obciążenia stawów i kręgosłupa
- ◆ nie wymagają umiejętności pływania

Szczegółowe informacje dotyczące oferowanych usług dostępne są na: www.obiektysportowe.sggw.pl

Trochę ciepła dla bezdomnego



Janusz Sukiennik z wykształcenia jest prawnikiem i jako prawnik po ukończeniu studiów zajmował się tematyką społeczną. Jednak przez większą część swego życia zawodowego pracował jako dziennikarz, zarówno w kraju, jak i zagranicą. Z Caritas Polska jest związany od 2013 roku i odpowiada w organizacji za programy, których celem jest zapobieganie wykluczeniu społecznemu oraz pomoc osobom już dotkniętym tym problemem.

Cierpienie człowieka bezdomnego to nie tylko brak dachu nad głową, ale przede wszystkim przeraźliwa samotność, opuszczenie, często utrata nadziei, zerwanie więzów rodzinnych, sąsiedzkich, przerwanie ścieżki rozwoju zawodowego i osobistego, smutek, poczucie wykończenia, a w końcu utrata zdrowia, a czasem i życia. Zima jest tym okresem w roku, który jest zdecydowanie najtrudniejszy dla osób dotkniętych kryzysem bezdomności. To w zimie rok rocznie odnotowuje się największą ilość zgonów wśród bezdomnych.

W szczególności o tej porze roku nikt z nas nie powinien zostać obojętny na los osób w kryzysie bezdomności. Straż miejska apeluje, abyśmy natychmiast zgłaszali informacje o osobach zagrożonych wychłodzeniem czy potrzebujących pomocy na numer alarmowy 986. Dzięki temu można zapobiec wielu niepotrzebnym tragediom. Po naszym telefonie funkcjonariusze straży miejskiej docierają do osoby bezdomnej i sprawdzają w jakim jest stanie. Jeśli zachodzi taka konieczność udzielana jest pomoc medyczna, a w uzasadnionych sytuacjach zzywane jest pogotowie ratunkowe. Strażnicy miejscy pomagają też w dotarciu do łóżka, ogrzewalni lub noclegowni.

W Warszawie od 2015 roku straż miejska zimą prowadzi wraz z Caritas Polska akcję „Trochę ciepła dla bezdomnego”. 22 listopada ruszyła ósma już edycja tej akcji, która potrwa do końca lutego. Przez cały ten czas patrole straży miejskiej wraz z pracownikami i wolontariuszami Caritas dwa razy w tygodniu odwiedzają miejsca, w których nocują bezdomni celem dostarczenia im gorących posiłków, konserw, termosów, koców, odzieży zimowej, leków oraz podstawowych środków higieny osobistej. Akcja adresowana jest do bezdomnych spędzających ten ciężki dla nich czas w roku poza schroniskami i noclegowniami. Podczas poprzedniej edycji akcji „Trochę ciepła dla bezdomnego” Caritas wraz z patrolami straży miejskiej przekazała osobom bezdomnym na terenie Warszawy ponad 3 tysiące litrów pożywej zupy z pieczywem, 600 par ciepłych skarpet, 400 toreb z upominkami świątecznymi, 200 koców, 35 zimowych kurtek i 30 par butów.

O tym, czym jest bezdomność, jak jej zapobiegać oraz jak mądrze pomagać osobom w kryzysie bezdomności rozmawiamy z Januszem Sukiennikiem z Caritas Polska, koordynatorem akcji „Trochę ciepła dla bezdomnego”.

KATARZYNA NOWIŃSKA: Jakież są szacunki co do liczby osób bezdomnych w Warszawie i w Polsce?

JANUSZ SUKIENNIK: Szacuje się, że dziś w Polsce żyje około 35 tysięcy osób bezdomnych, a w samej Warszawie 2 do 3 tysięcy.

Takie szacunki przeprowadzane są co dwa lata. Uwzględniają one zarówno osoby przebywające w schroniskach dla bezdomnych, jak również te, które mieszkają poza schroniskami, czyli przeważnie na terenie różnych ogródków działkowych czy w pustostanach. Jednak należy pamiętać, że są to tylko szacunki. Trudno jest precyzyjnie określić ilość osób bezdomnych, gdyż jest to grupa ciągle się przemierzająca i tym samym zmieniająca swe miejsca pobytu. Jest wśród nich również trochę samotników, którzy nie mieszkają w grupie i nie udaje się do nich dotrzeć.

Jakie są najczęstsze przyczyny bezdomności?

Na pierwszym miejscu wskazałbym powody osobiste, takie jak rozpad rodziny, różne ciężkie przeżycia, czy błędne decyzje życiowe. W obu przypadkach dochodzi do utraty stabilności duchowej człowieka. Często jest to też, oczywiście, ciężka sytuacja materialna, powodująca niemożność opłacenia mieszkania. Do takiej sytuacji może doprowadzić chociażby duży wzrost zadłużenia kredytowego czy pożyczkowego. Czasem bezdomność jest formą ucieczki od życia społecznego w konsekwencji utraty umiejętności czy chęci wywiązywania się z różnych życiowych obo-

wiązków, jak chociażby praca. Bywa też, że powodem bezdomności jest utrata zdrowia psychicznego.

Caritas Polska poza akcją „Trochę ciepła dla bezdomnego” prowadzi też program „Damy Radę”, którego celem jest, między innymi, zapobieganie bezdomności i wykluczeniu społecznemu. Kim są uczestnicy tego programu i jak wygląda praca z nimi?

Programem objęci są młodzi ludzie zagrożeni wykluczeniem społecznym, czyli, przede wszystkim, przebywający w poprawczakach i w więzieniach lub po przebytej już karze utraty wolności oraz młodzi dotknięci uzależnieniami. Powiedziałbym, że „Damy Radę” jest programem motywacyjno-inspiracyjnym. Naszym celem jest pobudzenie młodych ludzi do odkrycia w sobie różnych „cennych zasobów”, dostrzeżenia możliwości prowadzenia szczęśliwego życia bez nałogów, czy bez wkraczania na drogę przestępczości i przemocy. Uczestnicy programu poza wsparciem duchowym otrzymują pomoc materialną i pomoc w znalezieniu pracy. Warunkiem udziału w programie jest zobowiązanie do podjęcia pracy zawodowej i/lub kontynuacji przerwanej nauki oraz do trwałego wyjścia z nałogu. Program oparty jest na pracy z grupą. Poza rozmowami i terapiami, staramy się też organizować dla młodych ludzi wiele różnych aktywności, typu wspólne wypadki rowerowe, wyjścia do kina czy pracę wolontariacką. Wśród byłych uczestników programu mamy kilku studentów oraz osoby, które już ukończyły studia. Program prowadzony jest od 2013 roku, czyli powstał jeszcze przed rozpoczęciem akcji „Trochę ciepła dla bezdomnego”.

Skąd wziął się pomysł na akcję „Trochę ciepła dla bezdomnego”?

Z obserwacji noclegowni dla bezdomnych, schronisk, łóżni oraz innych miejsc, w których najczęściej można spotkać te osoby oraz z licznych rozmów ze Strażą Miejską na temat możliwości niesienia przez Caritas pomocy ludziom w kryzysie bezdomności.

Jak reagują bezdomni, gdy w miejscu, gdzie nocują, zjawiają się obcy ludzie, którzy chcą im pomóc? Czy trudno jest nawiązać pierwszy kontakt?

Na początku bywa różnie, ponieważ człowiek zagrożony w kryzysie bezdomności zwykle jest zamknięty, nieufny i zawstydzony. W tej grupie są różne osoby i staramy się działać dyskretnie, szanując ich postawy, nie zawsze dla nas zrozumiałe. Po jakimś czasie sytuacja się zwykle zmienia, czasem nawet radykalnie i wielu bezdomnych czeka na przyjazd patrolu, a raczej na drugiego człowieka, który potrafi przywieźć nie tylko ciepły posiłek, ale też trochę ludzkiego ciepła...

Z czego najczęściej się cieszą, jeśli w ogóle jest coś takiego, przy okazji Waszych odwiedzin? Mówiłeś mi kiedyś, że nie jest to wcale jedzenie, bo większość z tych osób potrafi zorganizować sobie posiłek, wielu korzysta z różnych jadłodzielników dla ubogich i bezdomnych, w tym oczywiście z jadłodzielników prowadzonych przez Caritas.

W ramach akcji zakupujemy w zweryfikowanych przypadkach ciepłe buty, swetry i kurtki dla konkretnych bezdomnych. Dla tych osób jest to powód do dużej radości, bo w warunkach, w których przebywają jest mokro, zimno i wilgotno. Pamiętam, jak starsza, bezdomna kobieta rozplakała się, kiedy przekazaliśmy jej nowy, ciepły sweter. Powiedziała, że pierwszy raz w życiu otrzymała coś nowego...

Czy w ramach akcji udzielana jest również pomoc medyczna?

Tak, prawie od samego początku współpracują z nami „Lekarze nadziei”. Pomagają nam medycy wszystkich specjalizacji. Osoby bezdomne najczęściej są w bardzo złej kondycji zdrowotnej, a wielu z nich wymaga natychmiastowej pomocy medycznej ze względu na różne rany, odmrożenia, zęby wymagające usunięcia czy bardzo zaawansowaną cukrzycę.

Stereotypowe myślenie o bezdomnych prowadzi wielu z nas do mylnych osądów na temat tych ludzi, a przecież ich życie nie zawsze wygląda tak samo. Podobno są wśród nich ludzie, którzy pracują, są i tacy, którzy wcale nie są samotni, a żyją bez dachu nad głową razem z innym członkiem swej rodziny?

Tak, to prawda. Myślę się ci, którzy myślą, że bezdomność to wolny wybór wolnego człowieka. Najczęściej decyzja następuje pod presją okoliczności, lęku, eksmisji, błędnych decyzji życiowych, rozpadu rodziny, kryzysu zdrowotnego lub innych przyczyn, także chęci ucieczki od problemów, jakie narosły. Wśród bezdomnych zdarzają się pary, a nie tak dawno taka właśnie para zawarła ślub, na którym świadkiem był jeden ze strażników miejskich, który do nich przyjeżdżał z pomocą Caritas.

Czy jest jakiś bezdomny, który w szczególny sposób utkwiał w Twojej pamięci? Którego historia najbardziej Cię poruszyła?

Chyba pan Kazio, bo tak go nazywamy, który mieszka w opuszczonej altance na działkach. Do niedawno towarzyszyła mu żona, która niestety, niedawno zmarła. Został sam, otoczony książkami, samotny ale pogodny, niepijący. Zawsze wita przyjeżdżający patrol jak starych znajomych. W najbliższym czasie prawdopodobnie wyprowadzi się do upragnionego mieszkania socjalnego.

Bardzo Ci dziękuję za interesującą rozmowę.





**Startujemy
21-22 stycznia
(sobota, niedziela)
o godzinie 16:00
w razie pytań
proszę dzwonić,
nr tel. 22 6437935**

**21-22.01 RUSZA SEKCJA
TENISA STOŁOWEGO
DLA
SENIORÓW
W DOMU SZTUKI,
WIOLINOWA 14**



**INAUGURACJA
KLUBU SENIORA
W
DOMU SZTUKI
4 LUTEGO**

**POTAŃCÓWKA
MIĘDZYPOKOLENIOWA
DJ JERRY
GODZINA 17:30**

PROGRAM:

**16:00 „A GDYBY TU BYŁA AMERYKA...” -
PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE DLA
SENIORÓW,
WSTĘP WOLNY**

**CYKLICZNE POTAŃCÓWKI DLA SENIORÓW
SPEKTAKLE DEDYKOWANE SENIOROM
TENIS STOŁOWY**

**SPOTKANIA INTEGRACYJNE PRZY GRACH
KARCJANYCH I PLANSZOWYCH**




W Galerii Domu Sztuki
ul. Wiolinowa 14 trwa wystawa prac
Piotra Sochackiego
*„Poszukiwanie koloru.
Odkrywanie tajemnic
gobelin i malarstwo”.*



Studiował Malarstwo w
latach 1984-1989 na
Akademii Sztuk Pięknych w
pracowni prof. Jacka
Sienickiego oraz tkaninę w
pracowni prof. Zbigniewa
Gostomskiego.

**P
A
W
E
Ł
S
O
C
H
A
C
K
I**






 **Kino Domu Sztuki**

20.01 piątek

- 15:00 - YUKU I MAGICZNY KWIAT, animacja 65'
- 17:00 - ZADZIWIAJĄCY KOT MAURZYCY, animacja 93' **PREMIERA**
- 19:00 - NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI, polska komedia 107' **PREMIERA**

21.01 sobota

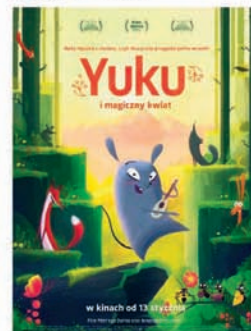
- 13:00 - YUKU I MAGICZNY KWIAT, animacja 65'
- 15:00 - ZADZIWIAJĄCY KOT MAURZYCY, animacja 93'
- 17:00 - ZADZIWIAJĄCY KOT MAURZYCY, animacja 93'
- 19:00 - NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI, polska komedia kryminalna 107'

22.01 niedziela

- 13:00 - ZADZIWIAJĄCY KOT MAURZYCY, animacja 93'
- 15:00 - YUKU I MAGICZNY KWIAT, animacja 65'
- 17:00 - ZADZIWIAJĄCY KOT MAURZYCY, animacja 93'
- 19:00 - NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI, polska komedia kryminalna 107'

Bilety: www.domsztuki.art.pl w zakł. KINO lub w kasie Domu Sztuki pół godziny przed seansem
Dom Sztuki, Warszawa, Wiolinowa 14, tel. 22 6437935 domsztuki@smbjary.waw.pl, www.domsztuki.art.pl
www.facebook.com/DomSztuki

● bilet 12 zł

● bilet 12 zł **PREMIERA**● bilet 14 zł **PREMIERA**



Samorządowcy walczą o pieniądze dla mieszkańców

Ponad 300 samorządowców, w tym prezydenci miast, marszałkowie województw, wójtowie, burmistrzowie, radni czy sołtysi z całej Polski, podpisało się pod listem otwartym do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

„Prosimy o Pana bezpośrednie i skuteczne zaangażowanie w proces odblokowania finansów z KPO dla obywateli naszego kraju” – zaapelowali polscy samorządowcy w liście otwartym do Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Podczas konferencji prasowej w Warszawie zaprezentowano także listę tysięcy inwestycji, które mogłyby być zrealizowane ze środków z Unii Europejskiej w gminach z całej Polski. Inicjatywa została zorganizowana przez Ruch Samorządowy TAK! Dla Polski.

– Jako samorządowcy obserwujemy z wielkim przerażeniem, jak w wyniku politycznych kłótni oraz nieprzestrzegania zasad praworządności przez polski rząd tracimy miliardy euro, które przysłużyłyby się rozwojowi lokalnych wspólnot. Dlaczego my bijemy na alarm? Dlatego że jako Polacy i Polki, jako Ruch Samorządowy TAK! Dla Polski, widzimy, że historia się powtarza. Chodzi o Plan Marshalla – Stalin zakazał przystąpienia do tego planu, a Polska stała się przez to krajem „zapóźnionym”. Od 1989 roku, a szczególnie od wejścia Polski do Unii Europejskich nadrabiamy te straty – wyjaśnia inicjatywę Jacek Karnowski, prezydent Sopotu i prezes Ruchu Samorządowego TAK! Dla Polski.

– Pieniądze z KPO są potrzebne natychmiast Polsce, samorządom. Obserwując z niepokojem to, co się dzieje, te opóźnienia, przygotowaliśmy list do Prezydenta RP podpisany przez kilkuset samorządowców z całej Polski. Te środki są konieczne, a opóźnienia, z którymi mamy do czynienia, mogą doprowadzić do tego, że nie będą na czas wykorzystane. To byłaby tragedia – podkreśla Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy, przewodniczący Rady Politycznej Ruchu Samorządowego TAK! Dla Polski.

Samorządowcy walczą o KPO dla mieszkańców. Dla miast i wsi brak z Krajowego Planu Odbudowy to ostry hamulec w rozwoju Polski lokalnej. Samorządowcy podkreślają, że rząd w sprawie KPO jest wciąż bierny, a konsekwencje ponoszą mieszkańcy.

– Jako samorządowcy zawsze stajemy na wysokości zadania, stając na pierwszej linii. Wbrew opinii, ponad 90 proc. samorządowców startowało w wyborach z własnych komitetów. Dziś setki z nich podpisały ten list do Prezydenta RP. Samorządowcy skupieni w Ruchu Samorządowym TAK! Dla Polski reprezentują ponad 30 mln mieszkańców Polski. – Jesteśmy tu w ich imieniu. – mówił podczas spotkania z mediami burmistrz Łącka Źdroju Roman Kaczmarczyk.

„Od pandemii koronawirusa, która dotknęła niemal każdej sfery naszego życia mijają kolejne miesiące, a nasz kraj wciąż nie otrzymał należnych mu w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności. Miliardy złotych miał pomóc Polkom i Polakom po kryzysie wywołanym pandemią COVID-19” – napisano w liście, w którym samorządowcy proszą Andrzeja Dudę o skuteczne działania, deklarując przy tym pełną gotowość do współpracy w wypracowaniu rozwiązań, które sprawią, że Polacy będą mogli skorzystać z tych środków.

Prezydenci, burmistrzowie, wójtowie czy radni z Ruchu Samorządowego TAK! Dla Polski od miesięcy alarmują, że bierność działań rządu silnie odbijają się na lokalnych budżetach.

– Na pieniądze z KPO czekamy już bardzo długo. Ich brak jest bardzo dotkliwy dla samorządów, które mocno zostały dotknięte inflacją, kryzysem energetycznym i spadkiem wpływów z podatku PIT, a europejskie środki mogłyby być szybko wykorzystane dla poprawy warunków życia naszych mieszkańców. Na inwestycje im potrzebne jak drogi, przedszkola czy na budowę szpitala – podkreśla Roman Ciepela, prezydent Tarnowa.

„Miliony Polek i Polaków wciąż czekają na należne im miliardy złotych w ramach KPO. Te środki są naszym wspólnym dobrem, a niestety stały się zakładnikiem sporów partyjnych” – napisano w złożonym w Kancelarii Prezydenta RP dokumencie.

Ruch Samorządowy TAK! Dla Polski i Związek Miast Polskich stworzyły także listę projektów, które mogłyby zostać zrealizowane z uwzględnieniem środków z KPO. Na liście 1000 inwestycji znaleźć można różnorodny projekt większych i mniejszych gmin, jak np.

- budowa gminnego przedszkola w technologii pasywnej w Michałowie
- Gliwicki Obszar Gospodarczy - przygotowanie i uzbrojenie nowych terenów inwestycyjnych
- budowa trzeciej oczyszczalni ścieków w Długolecie
- budowa magistrali wodociągowej Lubachów-Dzierżoniów, niezbędnej dla zapewnienia bezpieczeństwa dostaw wody pitnej dla mieszkańców Powiatu Dzierżoniowskiego
- centrum badawcze – rozwojowe w Grudziądzkim Parku Przemysłowym, termomodernizacja mieszkalnych budynków komunalnych w Lublińcu, budowa kanalizacji na terenie Gminy Dąbrowa
- utworzenie centrum wsi w Chróście
- termomodernizacja budynków bydgoskich szkół, przedszkoli, obiektów przeznaczonych dla działalności mieszkańców.

W ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności Polska może otrzymać z Unii Europejskiej 158,5 mld złotych, w tym 106,9 mld złotych w postaci dotacji i 51,6 mld złotych w formie preferencyjnych pożyczek.

Samorządowcy nie widzą możliwości, by rząd dalej przeciągał w czasie przyjęcie KPO Ruch Samorządowy TAK! Dla Polski już dzisiaj domaga się jasnych kryteriów przyznawania środków z KPO samorządom i jego mieszkańcom oraz jawności procedury uruchamiania projektów z KPO.

– Mieszkańcy muszą dostać pieniądze z KPO, ale jeszcze ważniejsze jest, by pieniądze te były przyznawane w sposób transparentny w oparciu o jasne kryteria. Wiele działań inwestycyjnych samorządy mogłyby realizować w oparciu o pieniądze europejskie. Większość gmin nie ma już możliwości zadłużania się. Przypomnijmy, że to aż 158,5 mld złotych dla Polek i Polaków. – dodaje Jacek Karnowski, lider Ruchu Samorządowego TAK! Dla Polski.

Konferencje samorządowców w sprawie KPO odbyły się w kilku miastach, m.in. Jeleniej Górze, Opolu, Sopocie, Lublinie, Pucku, Wrocławiu, Olsztynie, Katowicach, Wałbrzychu, Warszawie, Płocku, Łodzi. Inicjatywa została zorganizowana przez Ruch Samorządowy TAK! Dla Polski. MB

Kolejne pojazdy dla Ukrainy

Maszyny budowlane oraz samochody ciężarowe i osobowe – to pojazdy, które Warszawa przekaze ukraińskiemu miastu Konotop. Decyzję w tej sprawie podjęła Rada m.st. Warszawy.

Stolica po raz kolejny wspiera wschodnich sąsiadów. W ramach pomocy humanitarnej miasto Konotop otrzymało od Warszawy 9 pojazdów, które wcześniej użytkował Zakład Remontów i Konserwacji Dróg. Do ukraińskiego samorządu trafią 2 samochody ciężarowe, naczepa oraz 6 maszyn budowlanych: równiarki, koparko-ładowarka, koparko-spycharka i ładowarki. Miasto otrzyma też samochód osobowy, który wcześniej należał do stołecznego Zarządu Oczyszczania Miasta.

Pojazdy oglądali wcześniej wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski oraz mer Konotopu Artem Semenikhin, który w tym tygodniu pojawił się w Warszawie.

– W pomoc dla naszych wschodnich sąsiadów angażujemy się od samego początku. Ale wiemy, że nadal jest ona potrzebna. Dlatego zdecydowaliśmy się wesprzeć władze Konotopu i przekazać część naszego sprzętu budowlanego i floty samochodowej – mówi Michał Ol-



szewski, wiceprezydent m.st. Warszawy.

– Sprzęt, który dziś nam przekazujecie, będzie służył ratowaniu życia ludzkiego. Będziemy wydostawać ofiary ostrzałów spod zburzonych budynków. Nad miastem przelatują pociski, które trafiają w różne cele w moim kraju, także w moim mieście – mówił Artem Semenikhin, mer Konotopu podczas sesji Rady m.st. Warszawy. – Dziś Polska wspiera Ukrainę – nie tylko bronią i pomocą humanitarną, ale też udzielaniem schronienia ukraińskim uchodźcom. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni – dodał.

– Rada m.st. Warszawy już na początku konfliktu potępiła ro-

syjską napaść na Ukrainę. W tym trudnym czasie nie tylko solidaryzujemy się z naszym wschodnim sąsiadem, ale też staramy się pomagać, jak tylko możemy. Dzisiejsze głosowanie nad przekazaniem sprzętu to kolejny dowód tego wsparcia – mówi Jarosław Szostakowski, radny m.st. Warszawy.

Maszyny budowlane będą kolejnymi pojazdami, które Warszawa przekazuje Ukrainie. Wcześniej za wschodnią granicę trafiło też pięć przegubowych autobusów Miejskich Zakładów Autobusowych oraz specjalistyczny wóz do naprawy sieci trakcyjnej od Tramwajów Warszawskich. Wyremontowane pojazdy – ambulans neonatologiczny i śmieciarkę – przekazało też stołeczne MPO.

To nie jedyna forma pomocy z Warszawy, jaka trafiła do ukraińskich samorządów. Stolica od początku konfliktu organizowała transporty z pomocą humanitarną. Do tej pory wysłano już blisko 5 tys. palet załadowanych m.in. lekami, produktami spożywczymi i chemicznymi. W zbiórkach koordynowanych przez miasto brali udział mieszkańcy stolicy, przedstawiciele biznesu oraz miasta partnerskie. Wsparcie zaoferowali darczyńcy z całej Europy.



Warszawskie wsparcie dla Kijowa

W odpowiedzi na zaproszenie mera Witalija Kliczki prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski odwiedził Kijów. Podczas wizyty przedstawiciele obu miast podpisali list intencyjny dotyczący współpracy między warszawskim i kijowskim metrem.

W ramach wsparcia Warszawy dla Kijowa warszawskie metro może przekazać ukraińskiej spółce 10 sześciowagonowych składów serii 81, które w polskiej stolicy zostały już wycofane z eksploatacji. W dokumencie podpisanym przez wódcę stolicy Polski i Ukrainy pada również deklaracja wsparcia w dostarczaniu części zamiennych do taboru dla wschodnich sąsiadów oraz pomocy w zakresie wymiany wiedzy i doświadczenia potrzebnego do modernizacji ukraińskich pociągów. Pociągi serii 81, którymi dysponuje Metro Warszawskie, są bardzo zbliżone konstrukcyjnie do tych użytkowanych w Kijowie.

– Zawsze powtarzamy, że nasi przyjaciele z Ukrainy walczą o naszą wolność. To dla nas naprawdę ważne i dlatego tu jesteśmy. Chcemy pomóc tak bardzo, jak możemy i na pewno nie przestaniemy pomagać – powiedział w Kijowie Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy. – Rozmawiamy nie tylko o potrzebach na dzisiaj, bo jesteśmy pewni, że Ukraina wygra tę wojnę, rozmawiamy także o przyszłości. Pomożemy w rekonstrukcji Ukrainy. Warszawa została całkowicie zniszczo-

na, stąd wiemy jak miasto może odrodzić się jak feniks z popiołów. Ale mamy też doświadczenie w transformacji naszych miast poprzez wykorzystanie funduszy unijnych. A zatem jesteśmy tu, by pomóc tak bardzo, jak to tylko możliwe – zapewnił prezydent Warszawy w obecności mera Kijowa Witalija Kliczki.

Obok prezydenta m. st. Warszawy do Kijowa udali się przedstawiciele pozostałych trzech miast założycielskich Paktu Wolnych Miast: merowie Bratysławy, Budapesztu i Pragi.

– Proszę, nie zapominajcie, że Węgrzy nie są tacy sami jak węgierski rząd. Niestety, węgierski rząd nie jest szczerzy w sprawie wojny. Głosował za wszystkimi sankcjami, jakie Unia Europejska nałożyła na Rosję, ale w polityce krajowej wypowiada się przeciwko sankcjom. Węgierski rząd mówi o pokoju, ale nie wspomina, że pokój jest możliwy tylko wtedy, kiedy suwerenność

terytorialna Ukrainy zostanie przywrócona i rosyjskie wojska opuszczą Ukrainę – powiedział w Kijowie mer Budapesztu Gergely Karácsony. – Przyjeżdżam tu z wiadomością od wielu milionów Węgrów. My wiemy, że taka walka nie jest tylko walką między Ukrainą a Rosją. To bitwa dobra ze złem i tylko dobro może zwyciężyć – dodał.

Witalij Kliczko wyraził wdzięczność wódczom czterech europejskich stolic za wsparcie humanitarne, gospodarcze, polityczne oraz moralne. Kijów przystąpił do Paktu Wolnych Miast we wrześniu ubiegłego roku.

Wagony metra to kolejny tabor, który Warszawa przekaze Ukrainie. Wcześniej za wschodnią granicę trafiły m. in. przegubowe autobusy Miejskich Zakładów Autobusowych i specjalistyczny wóz do naprawy sieci trakcyjnej od Tramwajów Warszawskich.



MAREK GASZYŃSKI (1939-2023)

Przyjacielu, to niemożliwe, że ciebie już nie ma! Jeszcze dwa tygodnie temu życzyłem ci wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Mam tak samo jak Ty, miasto moje, a w nim Najpiękniejszy mój świat, najpiękniejsze dni. Zostawiłem tam kolorowe sny.

Ten tekst piosenki śpiewanej przez Czesława Niemena, napisałeś z miłości do swojego rodzinnego miasta. Byłeś rodowitym warszawiakiem, absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego (mgr socjologii), jednym z najpopularniejszych dziennikarzy radiowych i najlepszych prezenterów muzycznych, popularyzatorem dobrej muzyki, publicystą i komentatorem, autorem książek i tekstów piosenek. Jakże trudno używać formy: byłeś.

Przez wiele lat nie znałem cię osobiście, ale od najmłodszych lat słuchałem twego głosu. Kiedy w 1958 roku zostałem harcerskim żółtodziobem, pamiętam doskonale z jaką niecierpliwością czekałem na prowadzone przez ciebie razem z Witoldem Pogranicznym audycje Rozgłośni Harcerskiej. Miałeś wtedy... 19 lat!

A potem od 1962 roku przez ponad pół wieku współpracowałeś z wszystkimi programami Polskiego Radia (Program 3 – 1962-1981, program 2 – 1981-1991, program 1 – od 1991 roku) i radiem BIS, w końcu zostałeś Prezesem Radia dla Ciebie (2006). Przygotowałeś i poprowadziłeś kilka tysięcy audycji radiowych (cykle: Piosenki jakich nie było, Wieczór z Jędrką, Zapraszamy do Trójki, Muzyczna poczta UKF, W to mi graj, Wieczór płytowy, Klub Stereo, Muzyczne biografie, Muzyka nocą, Nocne spotkania).

Lubiłem cię słuchać. Byłeś nie tylko wyjątkowym znawcą tematów muzycznych, ale też niezrównanym gawędziarzem, prowadzącym na żywo ze słucha-

czami nocne Polaków rozmowy. Zasluzenie zdobyłeś za to radiowy Złoty Mikrofon i zostałeś odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Współpracowałeś z zespołem Niebiesko-Czarnych, byłeś kierownikiem artystycznym zespołu ABC (1969-1971), Prowadziłeś wiele imprez muzycznych (koncerty Niebiesko-Czarnych, Olsztyńskie Noce Bluesowe, Old Rock Meeting, Festiwałe Piosenki w Opolu i Sopocie), współpracowałeś z miesięcznikiem Jazz, byłeś recenzentem płyt w miesięczniku Jazz Forum, prezenterem dyskotek (1970-1976), jurorem na wielu festiwalach muzycznych i przeglądach, ekspertem w telewizyjnej Wielkiej Grze i Śpiewających Fortepianach.

W końcu musieliśmy się spotkać. Łączyły nas wspólne pasje i zainteresowania muzyczne. Byłeś przyjacielem Czesława Niemena, a Niemen był moim idolem, byłeś przyjacielem Czerwonych Gitar i Niebiesko-Czarnych, a ja bardzo lubiłem ich piosenki. Imponowała mi twoja wiedza, lekkie pióro i literackie zdolności.

Na półkach mam wszystkie wydane przez ciebie książki, w większości opatrzone twoimi dedykacjami z wyrazami przyjaźni i podziękowaniami: ABC prezentera dyskotek, Muzyka, którą lubię (1980), Woodstock'94, Czy wiesz – zagadki – muzyka rozrywkowa (1996), Niemen, Czas jak rzeka (2004), monografie Czerwonych Gitar – Nie spotkniemy (2005), Niebiesko-Czarnych i Czerwono-Czarnych (2007), Fruwa twoja marynara.

Szpeciallynie cenię sobie wydaną z okazji 50-lecia Festiwalu Jazz Jamboree i pół wieku pracy radiowej (2008) książkę Pan Tadeusz Jazz czyli krajobraz po bitwie, historię polskiego jazzu z lat 1945-1959 w sześciu księgach wierszem, napisaną klasycznym trzynastogłoskowcem.

Znam na pamięć teksty większości twoich piosenek, a napisałeś ich ponad 150 (debiut: Gitara i ja, muz. Mateusz Świącicki, wyk.

Bogdan Czyżewski, 1962). Najbardziej znanymi są piosenki skomponowane i śpiewane przez Czesława Niemena (Allilah, Czy wiesz, Kłęcząc przed tobą i przede wszystkim Sen o Warszawie, nagrana po raz pierwszy przez orkiestrę Michela Colombiera w Paryżu w marcu 1966, nieformalny hymn warszawskiej Legii), Gdzie się podziały tamte prywatki (muz. Ryszard Poznański, I nagroda w koncercie Od Opolu do Opolu, wyk. Wojciech Gąsowski, 1988), piosenka dedykowana maturzystom twojego rocznika, związana z powrotem na estradę muzycznych dinozaurów i nawiązująca do popularnych przebojów muzyki rozrywkowej lat 60. oraz piosenki Czerwonych Gitar, Seweryna Krajewskiego (Barwy jesieni, Nie zadzieraj nosa, Posuchaj co ci powiem, Przed pierwszym balem i Stracić kogoś) i Krzysztofa Klenczona (Jesień idzie przez park, Pożegnanie z gitarą), Haliny Fraćkowiak (Za mną nie oglądaj się), Macieja Kossowskiego (Nie mówię zegnaj), Gangu Marcela (Ojciec żył tak jak chciał), Andrzeja Cierniewskiego (Słodka Karolino), a także zespołów Niebiesko Czarni, Breakout, Polanie, Trzy Korony, Varius Manx i Golec Uorkiestra.

Wielokrotnie gościłem na prowadzonych przez ciebie imprezach, a ty byłeś gościem na moich Spotkaniach z piosenką, Festiwalu Piosenki Retro, na moich jubileuszach, wspólnie spotykaliśmy się na Festiwalach Piosenek Janusza Gniatkowskiego organizowanych przez Krysję Maciejewską w Poraju.

Mimo absorbującej pracy zawodowej, aktywnie działałeś społecznie. Zamierzałeś nawet zostać posłem. W 2005 roku byłeś kandydatem okręgu okołowarszawskiego i wtedy tak się sam przedstawiałeś:

W Sejmie chcę reprezentować Ciebie i twoje środowisko. Jako dziennikarz z wieloletnim doświadczeniem, wiem jak powinna działać niezależna prasa, radio i telewizja, wiem jak uczynić głó-



sem nas wszystkich. Chcę działać w Komisji Kultury i Środków Masy, pracować nad tym, aby polska nauka i system edukacyjny osiągnęły poziom europejski. Nigdy nie zmieniałem poglądów politycznych, jestem człowiekiem zdecydowanym, silnym i konsekwentnym.

Chciałeś, żebym poprowadził twoją kampanię wyborczą. Zorganizowałem wówczas kilkanaście spotkań z twoimi potencjalnymi wyborcami. Ilustrowaliśmy je twoimi piosenkami, zachęcając do wspólnego śpiewania zgromadzoną publiczność. Ale... starowałeś z ramienia Partii Demokratycznej, a jej nie udało się zdobyć żadnego mandatu.

Odwiedzałem cię po sąsiedzku na Zielonym Ursynowie w Pyrach. W

twoim ogrodzie tuż obok Lasu Kabackiego, przy dobrej nalewce, zażywając kąpieli w przydomowym basenie, słuchałem z zapartym tchem twoich opowieści i wspomnień, okraszanych anegdotami i wiadomościami z pierwszej ręki. A to nie to samo, co słuchać cię na antenie. Chętnie dzieliłeś się swoimi doświadczeniami i pomysłami, udzielałeś mi praktycznych rad i wskazówek, nie tylko artystycznych, ale także dziennikarskich i brydżowych (byłeś wszakże indywidualnym mistrzem Polskiego Radia w brydżu).

Miałeś miły zwyczaj dedykowania swoim przyjaciołom wierszowanych tekstów. Napisałeś nawet i wygłosiłeś kilka rymowanych strof na mój temat. Ten odręcznie napisany dla mnie wiersz zostanie moją najcenniejszą pamiątką.

Jeszcze rok temu w naszych ursynowskich Alernatywach i Nowym Świecie Muzyki byłeś moim gościem honorowym. Mieliśmy się spotkać niebawem na kolejnej imprezie. I co? Nie dotrzymałeś słowa.

Kiedys zatrzymam czas i na skrzydłach, jak ptak, Będę leciał co sił tam, gdzie moje sny I warszawskie kolorowe dni.

Twój czas niestety się zatrzymał. A ty odfrunąłeś jak ptak.

Wojciech Dąbrowski

Pożegnanie Marka Gaszyńskiego i złożenie urny z prochami do rodzinnego grobowca odbędzie się w piątek 27 stycznia o godz. 13 na Starych Powązkach.

Haftowane cuda w ursynowskiej Klubotece Dojrzałego Człowieka

W czwartek 12 stycznia uczestniczyłem w otwarciu niecodziennej wystawy w ursynowskiej Klubotece Dojrzałego Człowieka. To kolejny wernisaż prac seniorów skupionych wokół tej niezwykle aktywnej i słynącej z różnorodnych pomysłów placówki.

Wystawa to efekt zajęć z rękodziela: obrazy, narzuty, obrusy, serwetki, poduszki, czapczki, torby, stroje i tuniki z koronek, motywy świąteczne bożonarodzeniowe i wielkanocne, kwiaty, pejzaże, martwe natury.

Z daleka wyglądają jak obrazy, pełne kontrastów, światłocieni, urozmaiconych kształtów i kolorów. Dopiero, przyglądając się im z bliska, widać koronkową robotę, składającą się z tysięcy drobnych haftowanych krzyżyków. Przyznam, że oglądałem wszystkie prace z niekłamanym zachwytem.

Autorkami tych niecodziennych prac są: Wiera Ditchen ze Stowarzyszenia Miłośników Haftu Kanwa przy Muzeum Włókiennictwa w Łodzi i jej młodsza koleżanka ze Stowarzyszenia Anna Halska.

Wiera urodziła się na Sachalinie nad morzem Japońskim, do 10 roku życia mieszkała na Syberii. Jej ciocia haftowała, nucąc piosenki i zaraziła swą pasją małą Wierę. Dziś jej dorobek to setki prac, docenianych na całym świecie. Zdobywają liczne nagrody ogólnopolskie i międzynarodowe (nagrada w Ogólnopolskim Konkursie Haftu, udział na Targach w Niemczech i we Francji, liczne wystawy haftu wstążeczkowego i matematycznego).

Mamy niepowtarzalną okazję na własne oczy zobaczyć w oryginale te cuda. Wystawa Nasz kolorowy świat będzie czynna do końca lutego (dostępna w Klubotece przy ul. Lanciego 13, od wtorku do piątku w godz. 10-16).

Wojciech Dąbrowski





Wojtek Dąbrowski

JEŚLI MARZYSZ O POSADZIE

Janina Goss (79 lat), protegowana Jarosława Kaczyńskiego, została członkinią Rady Nadzorczej Orlen z wynagrodzeniem półtora miliona złotych rocznie! To nic nowego pod słońcem! Od 15 lat ma się dobrze, czerpiąc korzyści z zasiadania w kolejnych spółkach Skarbu Państwa. Już 26 lutego 2007 zastąpiła Sławomira Skrzypka na stanowisku Przewodniczącej Rady Nadzorczej TVP. Potem była szefową spółki Forum wydającej Gazetę Polską codziennie i członkiem Rady Nadzorczej największej spółki energetycznej PGE. I tak od 15 lat. Dobra zmiana, prawda? Pisałem o tym już wtedy (2007), choć wiersz nigdy nie był publikowany.

*Jeśli marzysz o posadzie
W mediach lub Nadzorczej Radzie,
Zadbaj wcześniej o swój los
I weź wzór z Janiny Goss.*

*Jeśli chcesz się piąć do góry,
Smaż bliźniakom konfitury.
Gdy docenią smak powidła,
Mogą wziąć cię pod swe skrzydła.*

*Sprawa prosta. W tej kadencji
Goss jest miarą kompetencji,
A podstawą dobrobytu
Dostęp władzy... do konfitur.*

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Gadka Tadka

Suplementy bez komplementów

Tadeusz Porębski



Właśnie dokonałem ważnego odkrycia. Otóż od lat zrywał się na infantylny poziom emitowanych w telewizji reklam. Wkurzało mnie to, co ludzie o wyrafinowanym guście i smaku nazywają „chwila dla debila”. Miejsce akcji: klatka schodowa. Z windy wychodzi baba ze skwaszoną miną i zabiera się do otwierania kluczem drzwi mieszkania. Z lokalu naprzeciwko wychodzi druga baba. „Co się dzieje, pani sąsiadko? Żle się pani czuje?”. „Mam straszny dzień i nerwy w strzępach”. Baba numer dwa wyciąga z torebki pudełeczko i prezentuje je do kamery. „Proszę kupić „Antystres”, 30 tabletek kosztuje tylko 5 złotych”. Cięcie. Baby znów spotykają się na klatce schodowej. Baba numer jeden: „Strasznie dziękuję, pani sąsiadko. Znakomity środek, teraz zupełnie się nie denerwuję”. Krótki komentarz lektora z off. Cięcie. Proste jak konstrukcja cepa. Myślę sobie – co za pozbawiona wyobraźni miernota kręci taką reklamę? Co za infantylny typek? Aliści ostatnio pisałem o wysypie w narodzie tak zwanych analfabetów wtórnych i funkcjonalnych. Z badań przeprowadzonych przez PISA i OECD wynika, iż aż 40 proc. Polaków nie rozumie tego, co czyta. Kolejne 30 proc. rodaków rozumie kierowany do nich przekaz, ale w niewielkim stopniu. Osoby dotknięte analfabetyzmem funkcjonalnym mają kłopot ze zrozumieniem instrukcji obsługi, ulotek dołączanych do leków, nie potrafią też wypełnić prostych druków urzędowych i formularzy. I właśnie po napisaniu ostatniego felietonu przyszło olśnienie. Twórcy reklam nie są bynajmniej pozbawionymi wyobraźni miernotami. Reklama jest bardzo dobrze przemyślana – ona ma być właśnie prosta niczym konstrukcja cepa, bo inaczej przytępione umysły 30-40 proc. odbiorców nie rozumieją jej.

Z danych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wynika, iż od 1997 r. do 2015 r. liczba reklam z sektora tak zwanych produktów zdrowotnych i leków (w tym suplementów diety) wzrosła blisko dwudziestokrotnie (dzisiaj rynek suplementów diety wyceniany jest na ponad 6 mld złotych rocznie), podczas gdy ogólna liczba reklam tylko trzykrotnie. Wylczyłem ostatnio, że na 10 emitowanych w telewizji reklam aż 6-7 to reklama suplementów. Większość Polaków nie odróżnia suplementu diety od leku, dlatego od niedawna po interwencji ustawodawcy podczas każdej prezentacji i reklamy środków spożywczych, które mają uzupełniać naszą dietę, pojawia się komunikat: „Suplement diety, nie ma właściwości leczniczych”. Nie ma właściwości leczniczych – warto zapamiętać ten komunikat. Nasilająca się i wyjątkowo agresywna kampania reklamowa producentów suplementów diety spowodowała, że Ministerstwo Zdrowia przygotowało projekt zmian w ustawie o środkach spożywczych, który właśnie trafił do konsultacji społecznych. W aptekach, sklepach, punktach zielarskich suplementy diety mają być odseparowane od leków i umieszczane w wydzielonych miejscach. Nazwa suplementu nie będzie mogła jarzyć się z nazwą leku. Suplementu w reklamach nie będzie mógł zachwalać ani lekarz, ani podszycujący się pod niego aktor. Ta bardzo pożyteczna inicjatywa legislacyjna to kolejny – po zaostrzeniu kodeksu karnego i ustawy o ruchu drogowym – plus dla rządzącego państwem PiS. Szkoda tylko, że Prezes i jego drużyna mają na koncie dużo więcej minusów, niż plusów.

Historia suplementów diety sięga czasów starożytnych. Odżyły one w USA w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku jako specyfiki dobre na wszystko i rzekomo powstrzymujące proces starzenia się ludzi. Jednak badania naukowe nawet w jednym procencie nie potwierdzają cudownych właściwości suplementów. Wartość rynku suplementów diety szacuje się dzisiaj na nie mniej niż 200 mld dolarów. Mało który konsument suplementów zdaje sobie sprawę z tego, że ich wyprodukowanie jest bajecznie proste. Produkcja może mieścić się dosłownie wszędzie, na przykład w domowej pralni bądź w garażu, o ile ma się do dyspozycji odpowiednią powierzchnię. Należy zainwestować kilkanaście tysięcy złotych w zakup maszyny do napełniania kapsułek oraz puste kapsułki i wkład do nich, czyli magnez pod postacią cytrynianu w proszku bądź chlorku magnezu. No i oczywiście w „cudowne” zioła w postaci susu, czyli

„Mało który konsument suplementów zdaje sobie sprawę z tego, że ich wyprodukowanie jest bajecznie proste. Produkcja może mieścić się dosłownie wszędzie, na przykład w domowej pralni bądź w garażu, o ile ma się do dyspozycji odpowiednią powierzchnię”

borówkę, dziurawiec, dziką różę. Ostatnio furorę robi Ashwagandha, cudowny środek na wiele schorzeń. To świetny chwyt marketingowy – egzotyczna, tajemniczo brzmiąca nazwa, pochodząca z Indyjskich Himalajów (Kaszmir + Ladakh). Każdy frajer to lyknie. Tylko jak sprawdzić, czy w danym suplementie jest choć ćwierć grama tego cudownego korzenia? Ciężka sprawa, bo odkał suplementy diety wprowadzono na polski rynek, są one poza wszelką kontrolą. Wystarczy zgłoszenie produktu w Głównym Inspektoracie Sanitarnym w Warszawie przy ul. Targowej 65, który jedynie je rejestruje, ale nie może kontrolować produkcji. I to by było na tyle. „Cudowny” środek kierowany jest do hurtowni i krótko potem ląduje w żołądku konsumenta.

Czym naprawdę różni się suplement diety od produktu medycznego, czyli leku? Między innymi właśnie tym, że leku nie da się wyprodukować w garażu, bo leki są pod ścisłym nadzorem organów państwa. Zanim lek trafi do sprzedaży, musi być zatwierdzony przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Lek, ich sprzedaż i stosowanie są też kontrolowane przez inspekcję farmaceutyczną. Te, które sprzedawane są bez recepty, mają stosowną informację na opakowaniu oraz numery pozwolenia na dopuszczenie do obrotu. Natomiast występujące w postaci tabletek, kapsułek lub syropów suplementy diety przypominają leki, ale nimi nie są. Lek produkuje się bowiem z surowców jakości farmaceutycznej, natomiast suplementy z surowców jakości spożywczej. Kilka lat temu inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli – po zakupie i zbadaniu kilkudziesięciu próbek suplementów – stwierdzili bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia konsumentów. W czterech z jedenastu badanych próbek probiotyków stwierdzono obecność szkodliwych szczepów drobnoustrojów, w tym obecność bakterii kałowych. Aż w 45 suplementach wykryto składniki mogące wykazywać właściwości alergenne i rakotwórcze, przyczyniać się do powstawania ropni, powodować zakażenia dróg oddechowych i moczowych, a nawet zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Raport Izby mówi m. in. o tym, że „rynek suplementów diety w Polsce należy ocenić jako obszar wysokiego ryzyka zdrowotnego, niedostatecznie nadzorowanego przez służby państwowe odpowiedzialne za bezpieczeństwo żywnościowe”. To brzmi groźnie.

Generalnie nie można pozwolić sobie na postawienie tezy, że suplementy diety są szkodliwe dla ludzkiego organizmu, choć ich przedawkowanie z pewnością szkodzi. Niemniej jednak, w jednym z preparatów na odchudzanie, zakupionych przez kontrolerów NIK, wykryto stymulanty podobne do amfetaminy. Zdaniem kontrolerów Izby, produkt ten zawierał składniki niebezpieczne dla ludzi, m. in. środek wymieniony w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Analizy dowodzą, że długotrwałe przyjmowanie suplementów diety daje mniej więcej taki sam rezultat, jak w przypadku przyjmowania placebo. Badania prof. Stephena Cunnane, światowej sławy uczonego z Katedry Farmakologii i Fizjologii kanadyjskiego Université de Sherbrooke, wykazały w sposób niezbity, że kluczem do spowolnienia procesu starzenia się nie jest kuracja suplementami. Dysfunkcje poznawcze związane z wiekiem są nierozzerwalnie związane z różnicami w pobieraniu i stosowaniu tłuszczów dietetycznych, szczególnie Omega-3. Od ponad 30 lat profesor studiuje kwasy Omega-3 i odkrył stopniowe zmiany w sposobie, w jaki organizm starszego człowieka je wykorzystuje. Mózg jest bogato wyposażony w kwas dokozaheksanowy (DHA) i kwas styczoowy Omega-3, więc musi być nimi systematycznie wspierany. Szukajmy zatem serum Anti-aging nie na rynku suplementów diety, które de facto są czystą chemią, lecz na bazarkach i w sklepach rybnych. Pijmy każdego dnia przynajmniej jedną łyżkę stołową oleju lnianego, jedźmy w dużych ilościach śledzie i sardynki, a kogo stać – orzechy nerkowca, włoskie oraz avocado. Śledzie to jedne z najzdrowszych ryb, są bogatym źródłem potasu oraz beczennych dla organizmu kwasów Omega-3. Ponadto jako jedyne zostały wyposażone przez naturę w swoistą blokadę, która powoduje, że nie pochłaniają metali ciężkich, takich jak na przykład rtęć.

W prawo czyli w lewo

Styczniowa droga do niepodległości

Mirosław Miroński



Styczeń to miesiąc rozpoczynający nowy rok. To czas ferii zimowych, wyjazdów zorganizowanych i indywidualnych. To pora białego szaleństwa na stokach górskich. Sięgamy po łyżwy, narty, deski snowboardowe i wszystko to, na czym można szusować z góry na dół i wspinać się wszędzie tam, skąd można zjechać. Dla warszawiaków to okazja, aby odwiedzić lodowiska i nanieżane stoki lub trasy biegowe, jeśli są dostępne. Maluchy lubią brodzić w śniegu (oczywiście, jeśli jest), lepić bałwany i rzucić śnieżkami.

Ten sielski obraz zimy coraz częściej przegrywa z rzeczywistością. A to z kilku powodów. Klimat zmienia się na naszych oczach. Śnieżne i mroźne zimy, które pamiętają jeszcze nieco starsi z nas, stały się jedynie wspomnieniem z odległej przeszłości. Wystarczy spojrzeć za okno, lub wyjść z domu, aby się o tym przekonać. Styczniowa aura obecnie kojarzy się raczej z parasolem niż ze sprzętem do sportów zimowych. Namiastkę zimowej aury oferują lodowiska i stoki, ale nie zawsze są dostępne. Ich utrzymanie to także koszty i to niemałe. Przekłada się to także na ceny biletów wstępu na tego rodzaju obiekty, chociaż chętnych do korzystania z nich nie brakuje. Głównie dlatego, że jest ich wciąż za mało w stosunku do potrzeb.

Dla Polaków styczeń to także czas przypomnienia o historii. Była ona pełna dramatycznych i tragicznych wydarzeń. Właśnie mija 160 lat od wybuchu Powstania Styczniowego. Zakończyło się wprawdzie niepowodzeniem, ale miało wielkie znaczenie dla kształtowania polskiej świadomości narodowej. Było przejawem patriotyzmu i pokazywało ogromną chęć do życia w wolnej, niepodległej ojczyźnie. To sprzeciw przeciwko imperialnej polityce moskiewskich satrapów, niechęć do podporządkowania się z potrzebami podbitych i zniewolonych narodów.

„Właśnie mija 160 lat od wybuchu Powstania Styczniowego. Zakończyło się wprawdzie niepowodzeniem, ale miało wielkie znaczenie dla kształtowania polskiej świadomości narodowej”

przełożyła się na dalszą walkę o niepodległość w wielu pokoleniach Polaków. Etos tego zrywu ciemiężonych przeciw ciemiężcom przetrwał w świadomości tych wszystkich, którzy kontynuowali walkę wyzwoleniczą aż do uzyskania niepodległości i jej utrzymania w wieku XXI.

Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej przygotowało bogaty program obchodów 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. W programie znalazły się uroczystość złożenia kwiatów na dziedzińcu, wernisaż wystawy Pamięć o Powstaniu Styczniowym w źródłach pisanych i zabytkach ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Galerii Plakatu, a także projekt: Pierwszy dzień obiegu karty pocztowej upamiętniającej 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego współorganizowany z Poczta Polska.

Narodowe Centrum Kultury w warszawskiej galerii Kordegarda zaprasza do obejrzenia wystawy upamiętniającej 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego zatytułowanej „Powstanie Styczniowe. Droga do niepodległości”. Wystawę można oglądać od 12 stycznia do 12 lutego tego roku. Są na niej prezentowane eksponaty pozyskane ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz Lubelskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, dzięki uprzejmości Muzeum Narodowego w Lublinie.

Ekspozycja zawiera rysunki, grafiki i akwarele artystów, którzy brali czynny udział w Powstaniu, m. in.: Kazimierza Alchimowicza, Michała Elwiro Andriollego, Adama Chmielowskiego, Ludomira Benedyktowicza, Maksymiliana Gierymskiego, Edwarda Jürgensa, Antoniego Maksymiliana Oborskiego, Alfreda Izydora Römera, Stanisława Witkiewicza. Zobaczymy także prace Franciszka Streitta, Adriana Głębockiego, Józefa Chełmońskiego i Antoniego Kamińskiego oraz instalacje dwojga współczesnych artystów – Teresy Murak oraz Mateusza Rembielińskiego.

Dla przypomnienia: Kordegarda, Galeria Narodowego Centrum Kultury, Krakowskie Przedmieście 15.

To już 160. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego



Lech Królikowski

W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. wybuchło powstanie, nazwane Styczniowym. Swym zasięgiem objęło prawie cały obszar byłej Rzeczypospolitej, znajdujący się pod panowaniem Rosji. Było największym zrywem narodo-wyzwoleńczym w dziejach Polski.

Trwało około półtora roku, a w jego rezultacie kilkadziesiąt tysięcy osób poległo w walkach, około tysiąca osób stracono na mocy wyroków sądów wojenno-wojskowych, prawie czterdzieści tysięcy zesłano (na katorgę lub osiedlenie) na Syberię, a dalszych około 10 tysięcy wyemigrowało. Represjonowanymi, których liczby nie ustalono, byli powstańcy wcieleni do rosyjskiej armii, lub do tzw. rot aresztanckich, a starsi – oddani pod nadzór policji. Do strat „osobowych” należy doliczyć straty materialne. Z różnego rodzaju kar administracyjnych „... kilkadziesiąt milionów wypełniło kasy moskiewskie. Obszar ziemi polskiej w granicach dawnej Rzeczypospolitej, wydartej nam przez Moskalą drogą gwałtu, wzrósł do olbrzymiej liczby 5 982 000 morgów. (...) W Królestwie skonfiskowano około 1660 majątków, na ziemiach zabranych około 1800”.

Siałą napędową i przeważającą częścią wszystkich oddziałów powstańczych, była szeroko rozumiana szlachta; zarówno ci wpisani do ksiąg heraldycznych, jak też ci, którzy sami uważali się za szlachtę. W powstaniu brali udział mieszczanie, chłopci, Żydzi i inni, ale prawie nigdzie nie stanowili większości wśród powstańców. Rosyjskie represje dotknęły przede wszystkim szlachtę. Podstawowym aktem prawnym była carska reforma uwłaszczeniowa z 1864 r., która sprawiła, że słabsze majątki ziemskie nie miały szans na przetrwanie w nowych warunkach społecznych i ekonomicznych. Znaczna część tych „wysadzonych z siodła” przeniosła się do miast, powoli przekształcając się w grupę inteligencji, a niekiedy – biznesmenów („Wokulski”). Majątki szlacheckie, których właścicielom udowodniono udział w „buncie”, lub wspomaganie powstania – podlegały konfiskacie, a w konsekwencji – (najczęściej) deklasaacji. Sprawozdanie komisji przychodów i skarbu z końca 1865 roku zawiera informację, że za przewinięcia polityczne po Powstaniu Styczniowym skazano w Królestwie 6491 osób, z czego 6186 na konfiskatę majątku.

Represje popowstaniowe podjęły ekonomiczne podstawy większości szlachty, tym bardziej, że carska polityka nakierowana była na wspieranie chłopów, jako podpory Tronu. Przejęte polskie majątki

ziemskie, częściowo spożytkowano na carską reformę uwłaszczeniową, ale znaczną część przeznaczono dla Rosjan. Paweł Andriejewicz Szuwałow (1830-1908), pełniący w latach 1894-1896 funkcję generał-gubernatora warszawskiego, w corocznym raporcie dla cara opisał i skomentował akcję wprowadzania w Królestwie majoratów i donacji, która była jedną z form rugowania Polaków z majątków i zastępowania ich Rosjanami. Majoraty były formą nagrody i uposażenia wyższych urzędników państwowych lub wysokich rangą wojskowych. Miały status majątków niezbywalnych, co miało uchronić je przed powrotem w polskie ręce. Majoraty zostały zlikwidowane w II Rzeczypospolitej w 1919 roku, a ich mienie przeszło na własność państwa. Majorat zawsze przechodzi na najstarszego w rodzeństwie, najpierw płci męskiej, potem żeńskiej, a w braku potomków jednych i drugich, na linię boczną, zawsze tylko na osoby ze szlachty rosyjskiej wyznania grecko-prawosławnego. Gdyby ród zupełnie wygasł, dobra przechodzą z powrotem na skarb (rosyjski). Dzierżawa takich dóbr była wzbroniona. Ale różnie bywało. Szuwałow – w sprawozdaniu dla cara z 1896 r. – napisał m. in.: „Prawie wszyscy właściciele majoratów rozpoczęli od tego, że obchodząc przepisy, przekazywali darowane im majątki w wieloletniej dzierżawie Polakom i Żydom, a sami powoli zaczęli mieszkać i gospodarzyć w swoich rodzinnych majątkach, nie zaprzestając bynajmniej zabiegać u rządu o nadanie nowych, korzystnych wyłącznie dla nich, przywilejów, zmierzających do jawnego osłabienia w kraju rosyjskiego stanu posiadania, w postaci udzielania im pod zastaw majoratów pożyczek, pozwoleń na sprzedaż majoratów chłopom lub w ostateczności przekazania im tych posiadłości z nieograniczeniem prawem własności”.

Rozdawnictwo polskiego mienia przebiegało etapami w latach 1835–1845 i 1865–1869. Było ponad 200 donacji rosyjskich, utworzonych w Królestwie Polskim. Rozdysonowane mienie objęło ok. 6 procent wszystkich osad w Królestwie Polskim. Generał-gubernator Szuwałow, w sprawozdaniu dla cara podał, że w 1896 r. w Królestwie Polskim istniało prawie 260 majoratów o powierzchni 358 tysięcy dziesięcin (1 dziesięcina skarbową = 10 925m²) gruntów rolnych i 126 tysięcy dziesięcin lasów. Niezależnie od majoratów istniała formuła donacji. Różnica polegała głównie na mniej korzystnych warunkach przejęcia majątku.

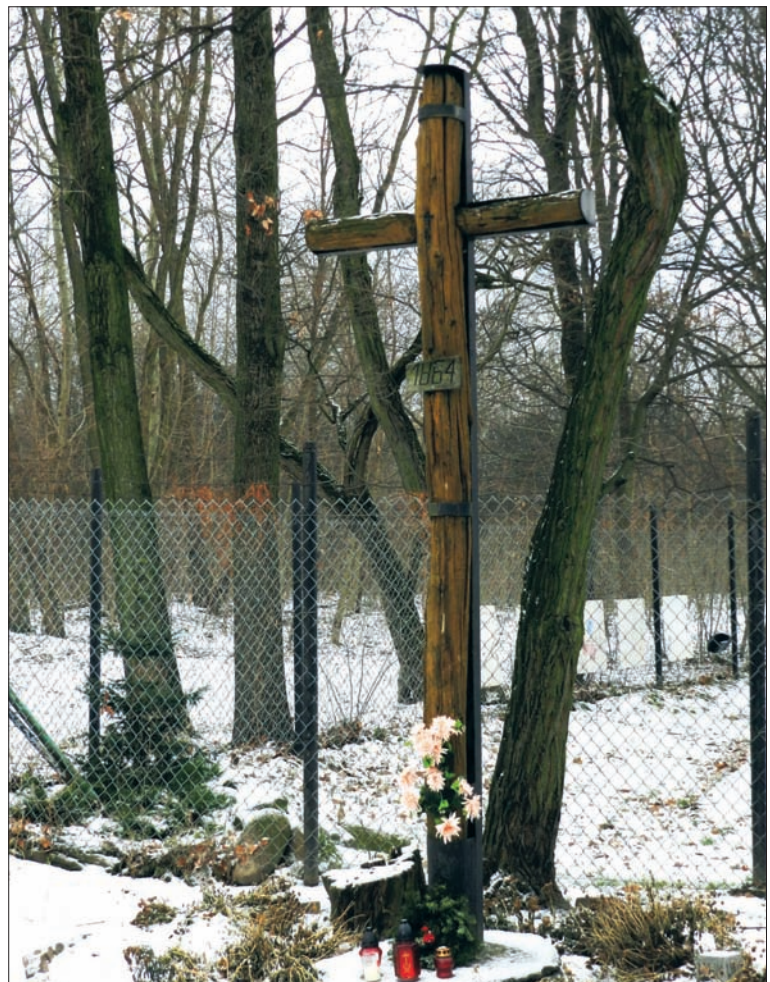
W Cesarstwie Rosyjskim majoraty oraz donacje przybrały formę represji wobec polskiego ziemiaństwa uczestniczącego w ruchu wyzwoleniczym. Rozdawane majątki pochodziły z popowstaniowych konfiskat oraz z zasobów Skarbu Królestwa Polskiego. Warto zauważyć, że jednym z beneficjentów był gen. Sokrates Starynkiewicz – późniejszy prezydent Warszawy, który otrzymał majorat na Podlasiu, a w jego skład wchodziły, m. in.: Zadubie, Dębowa Kłoda, Bednarzówka. Źródłem dóbr ziemskich w dyspozycji władz carskich były m. in.

tzw. majątki poduchowne, które należały wcześniej do Kościoła i duchowieństwa rzymskokatolickiego, a które zostały skonfiskowane w wyniku popowstaniowych (1863) represji (na Ursynowie – Dawidy Poduchowne). Majątki te były sprzedawane na wyjątkowo dogodnych warunkach Rosjanom, głównie personelowi administracji w Królestwie Polskim. Jednym warunkiem nabycia była zgoda, iż majątki te nie mogą być sprzedane, darowane lub zapisane komukolwiek, poza Rosjanami. Szuwałow ocenił całą akcję następująco: „Początkowo ogłoszone ulgi niebawem skusiły [rosyjski] personel administracyjny Królestwa Polskiego i urzędnicy nieposiadający własnych kapitałów ani też odpowiedniego przygotowania rolniczego, wydali na zakup majątków poduchownych swoje ostatnie oszczędności, a jeszcze częściej pieniądze pożyczone na wysoki procent. W ten sposób kupiono 359 majątków o ogólnej powierzchni przekraczającej 40 tysięcy dziesięcin. (...) W krótkim czasie oplakany rezultatem wspomnianego zaślepienia stało się to, że zdecydowana większość nabywców znalazła się w sytuacji ludzi, którzy dobrowolnie założyli sobie pętlę na szyję. (...) W związku z tą sytuacją niepoważne jest mówienie o znaczeniu majątków poduchownych jako jądra rosyjskiej własności ziemskiej w tym kraju, gdyż paradoksalnie w chwili obecnej majątki te stały się powodem upadku rosyjskiej własności, czyniąc z ich właścicieli dłużnikami i zakładnikami sytuacji bez wyjścia”.

S tanisław Wiech, który opracował raport i przygotował go do druku, podał w przypisie (nr 17), że w raporcie naczelnika żandarmerii guberni płockiej z 1873 r. znalazła się informacja, że z grona 67 rosyjskich ziemian (w guberni płockiej), posiadających 20 majoratów i 47 majątków poduchownych, tylko dwóch osobiście zarządza majątkiem. Tak więc długofalowa i kosztowna akcja władz rosyjskich zmiany składu etnicznego posiadaczy ziemskich w Królestwie Polski nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, o czym generał-gubernator Szuwałow informował Mikołaja II w swoim raporcie.

S zuwałow zwrócił uwagę cara także na inne sztandarowe przedsięwzięcie carskiej administracji – reformę włościańską z 1864 roku. Szuwałow podkreślił, że „... w Przywiślańskim Kraju stan włościański jest główną podporą umocnienia naszej dominacji”, ale „już w 1891 r. liczba bezrolnych chłopów powiększyła się prawie czterokrotnie i wzrosła do 880 tys. dusz, zaś liczba małorolnych zwiększyła się do 650 tys. dusz. (...) Kondycja ludności wiejskiej systematycznie się pogarsza, co poświadcza zwiększająca się w czasie poboru liczba przypadków zwalniania rekrutów z przyczyn zdrowotnych. (...) Pod wpływem (...) wrogiej propagandy, pamięć o carskich łaskach, którymi chłopci tak szczerze zostali obdani, zaczyna się stopniowo zacierać i rozmazywać”.

G enerał-gubernator Szuwałow stwierdził: „Ostatecznie najbardziej skutecznym (...)



Krzyż Powstańczy na Ursynowie. Fot. L. Królikowski.

sposobem walki ze złem, płynącym ze strony małorolnych i bezrolnych chłopów Królestwa Polskiego byłaby regularna organizacja przesiedleń na inne ziemie, poza granice Przywiślańskiego Kraju”. Pewna liczba rodzin polskich chłopów przesiedliła się dobrowolnie do wschodnich guberni Imperium Rosyjskiego, ale nieporównanie większa liczba – około 60 tys. ludzi – wyemigrowało, przy pełnym poparciu ze strony władz rosyjskich, ze wsi Królestwa Polskiego do Brazylii. Szuwałow zwrócił uwagę cara na fakt konieczności popierania emigracji z polskiej wsi, co da nadzieję na uwolnienie Przywiślańskiego Kraju „od obecności źle zabezpieczonego materialnie i z tego powodu ciągle niezadowolonego elementu społecznego”.

P odczas prawie dwuletnich zmagani powstańczych, Warszawa nie brała w nich czynnego udziału. Tu miały siedzibę władze powstańcze i różne struktury podziemnego państwa, tu – w budynku, niesłusznie nazywanym „Pałacem Saskim” – miało siedzibę rosyjskie dowództwo, kierujące tłumieniem Powstania. Warszawa była jednak głównym źródłem ochotników i wszelkiej pomocy dla powstańców. W tym miejscu chcę przypomnieć młodzież warszawskiego Gimnazjum Realnego, która przeniesiona do Puław stanowiła zdecydowaną większość studentów tamtejszego Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego. Studenci ci (w liczbie ok. 500) w nocy z 22 na 23 stycznia – jak jeden mąż – stanęli w

szeregach powstańczych. Na kilka dni zajęli Kazimierz, skąd wyruszyli na bój. W ich szeregach był, m. in. Adam Chmielowski – późniejszy brat Albert oraz Maksymilian Gierymski w przyszłości słynny malarz. Oddział „Puławiaków”, został już 8 lutego doszczętnie rozбит przez rosyjskie wojska we wsi Słupcza, 10 km na północ od Sandomierza. Wspominam o tym epizodzie, albowiem w polskiej historiografii, praktycznie nie istnieje Słupcza i związana z nią tragedia świetnej młodzieży, w dużej części mieszkającej lub związanej z Warszawą.

Z okazji rocznicy, warto przypomnieć ursynowską część tej historii. Związana ona jest z rodziną państwa Karniewskich, których dworek przy ulicy Jana Rosoła 19, jest świadectwem ich związku z naszą dzielnicą. Otóż ich przodek – Karol Julian Karniewski przyznał się przed rosyjskimi władzami do pomocy powstańcom, których w rzeczywistości zaopatrzył w broń ówczesny właściciel Wilanowa – August Potocki. Karniewskie osadzone w Cytadeli i groziło mu zesłanie na Sybir. Świetnie ustosunkowany Potocki, którego żona była frejliną rosyjskiej cesarzowej, doprowadził do uwolnienia Karola Juliana oraz obdarował go folwarkiem, którego dwór zachował się do naszych czasów i należy nadal do Karniewskich. Karol Julian, na pamiątkę szczęśliwego zakończenia powstańczej przygody, po sąsiedztwie swojej posiadłości ustawił pamiątkowy krzyż, który także zachował się do naszych czasów.



Ursynów, dwór Karniewskich na Kabatach. Fot. L. Królikowski.



Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Fot. L. Królikowski.

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

SZKOŁA PODSTAWOWA 303,
ul. Koncertowa 8, Warszawa-
Ursynów poszukuje osoby na
stanowisko wóżnej (zastępstwo).
Praca na pół etatu w godzinach
popołudniowych. Oferty proszę
kierować na adres:
sp303@eduwarszawa.pl lub
telefonicznie 22 259 42 23

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA lodówek,
602 272 464

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59, 501 122 888

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

REMONTY, cyklinowanie,
510 128 912

ROLETY, plisy, moskitiery,
żaluzje, producent, 602 380 218

WIERCENIE, 602 380 218

KUPNO-SPRZEDAŻ

USŁUGI

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoń 501 700 315

BEZPYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588

BUDOWA domów, stany
surowe, 694 401 711

DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, mycie i malowanie
elewacji, podbitka, 25 lat
doświadczenia, 501 624 562

DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
502 053 214

HYDRAULICZNE, 698 185 911

HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO

SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

W SPRAWIE OGŁOSZEŃ
DROBNYCH PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER 509 586 627
passa@passa.waw.pl

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9

☎ (22) 641 22 77,

☎ (22) 446 55 91

ul. Pileckiego 132

☎ (22) 894 58 68

● RTG

www.kaldent.pl

UMOWA z NŻZ PROTETYKA
ORTODONCJA na NŻZ
LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13

KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717

DO WYNAJĘCIA miejsce w
garażu, ul. Cynamonowa 19.

Tel. 604 780 316

KUPIĘ auto w każdym stanie,
606 836 240

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609

MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

MATEMATYKA – matury –
doświadczenie, łatwo i miło,
504 125 044

POGRZEBOWE

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31

RATY 500 290 360

EKSPOZYCJA

Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

PRACA

DO SPRZĄTANIA bloków
i terenów, 510 056 006; 509 318 602

ZATRUDNIMY osobę do prac
porządkowych na zamkniętym
osiedlu mieszkaniowym, Ursynów.

Proszę dzwonić w godz. 9-16:30,
tel. 607 698 534

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji,
sporządzanie:
umów, pism procesowych,
odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY

pogotowie,

ul. Na Uboczu 3,

tel. 22 894 46 67

696 37 37 75

MALOWANIE, 722 920 650

MALOWANIE, gipsy, panele,
609 394 164

MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907

NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA

DOJAZD GRATIS

tel. (022) 844 81 58

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Uniwersytet Trzeciego Wieku
Stowarzyszenia Przymierza Rodzin

zaprasza seniorów:

na ciekawe wycieczki, zajęcia z komputerów,
tańca, języków, literatury i ćwiczenia pamięci.

Zapisy we wtorki od godz. 16:15 do 18:00
ul. Marii Grzegorzewskiej 10 (wejście od ul. Rosoła)

tel. 607 149 408 (wtorki)

informacje na stronie: collegiumverum.pl

Co i kto

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

Natoliński Ośrodek Kultury zaprasza, w piątek
20 stycznia o godz. 19.00, na koncert piosenki
autorskiej w wykonaniu Aleksandry Karpiuk pt.
„Pieśń serca”.

Usłyszymy piosenki o serdeczności, nadziejach
i niespełnieniach, o życiu. Także o tym, że naj-
lepiej iść przez życie własną ścieżką, czyli opierać
wybory na własnej mądrości i doświadczeniu.

Wokaliste i pianiste zarazem towarzyszyć bę-
dzie gitarzysta Daniel Prusaczyk.

Zapraszamy, wstęp wolny.

Dom Kultury Stokłosa
ul. Lachmana 5
tel. 022 855 35 17

W imieniu Galerii U i Domu Kultury Stokłosa za-
praszamy na wernisaż wystawy malarstwa, autor-
stwa Jerzego Eugeniusza Obłamskiego.

Artysta urodził się w 1937 roku, w malowniczej
francuskiej miejscowości Forbach. Gdzie spędził
swoje dzieciństwo, aż do momentu przyjazdu do
Polski (Bartoszyce) w 1949 roku. Uczył się w Pa-
ryżu, Bartoszycach i Olsztynie.

Jest absolwentem Łódzkiej Szkoły Filmowej,
gdzie studiował na Wydziale Reżyserii. W czasie
swojej kariery jako filmowiec, współpracował z ta-
kimi osobistościami kina jak Andrzej Wajda czy Jer-
zy Gruza. Zarówno jako aktor („Ziemia Obieca-
na”) i współreżyser („Czterdziestolatek”).

Eugeniusz Jerzy Obłamski ma na swoim koncie
szereg filmów autorskich wśród, których znalazł
się m.in. „Niepokój”- obraz nagrodzony złotym
medalem na Międzynarodowym Konkursie Fil-
mowców Amatorów w Brnie- czy „Przepustka”,

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Igor Werestiuk**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

	5	6	7			
	2					9
9		8	2			3
	7				8	1
3						4
4	8			9		
	9		5	3		7
2						5
			1	8		9

	3	2	4			
4			7	8		9
7	9					
8			6			5
	6	9	4			1
	2		8			6
				4		9
9		6	4			3
				5	1	6

którą doceniono Dyplomem Honorowym na XXI
konkursie UNICA w Luksemburgu.

Pan Obłamski współpracował również z olsztyń-
skim Teatrem im. Stefana Jaracza oraz Pantomi-
mą Olsztyńską.

Od 1978 roku mieszka na warszawskim Ursy-
nowie, a dokładnie na osiedlu Stokłosa. Gdzie
tworzy obrazy inspirowane między innymi sztuką
naskalną oraz osobistymi wspomnieniami z
kolejnych przystanków swojej barwnej biografii.

Wernisaż odbędzie się w sobotę 28 stycznia o
godzinie 17:00.

Wystawa potrwa do 17 marca. Wstęp wolny.



Eugeniusz Jerzy Obłamski
MALARSTWO

28.01 - 17.03.2023

Galeria U

ul. Lachmana 5

www.galeria-u.pl

Wybieramy Najpopularniejszego Sportowca Warszawy

Kto zostanie Najpopularniejszym Sportowcem Warszawy 2022 roku? Wyniki poznamy na gali 2 marca.

Sportowcy najlepsi

Trwa XXIII Plebiscyt na Najlepszych Sportowców Warszawy 2022 roku. Powołana przez prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego Kapituła Plebiscytu (Tomasz Majewski, Dorota Idzi, Andrzej Supron, Robert Korzeniowski, Teresa Sukniewicz-Kleiber i Otylia Jędrzejczak) wyłoni zwycięzców w trzech kategoriach: Najlepszy Sportowiec Roku, Najlepszy Sportowiec Niepełnosprawny Roku, Trener Roku.

Tytuły te w ubiegłym roku otrzymali: Agnieszka Kobus-Zawojcka (wioslarstwo), Adrian Castro (szermierka na wózkach) i Andrzej Wołkowycki (lekkoatletyka).

Podziwiamy sportowców, jesteśmy dumni kiedy reprezentują nas w międzynarodowych, czy ogólnopolskich zawodach. Rozumiemy, że ich sukcesy to nie tylko szczęście, tylko efekt ciężkiej pracy na treningach. Dzień w dzień, przez wiele lat. W naszym plebiscytcie wybieramy najlepszych sportowców i trenerów, ale wielkie brawa i słowa uznania mamy dla wszystkich – mówi wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska.

W historii plebiscytu organizowanego w latach 2000-2009 przez dziennik „Życie Warszawy”, a od 2010 roku przez stołeczny Ratusz najwięcej razy – aż siedem – wygrała Anita Włodarczyk (lekkoatletyka). Wielokrotnie zwyciężali Otylia Jędrzejczak (pływanie) i Tomasz Majewski (lekkoatletyka) – oboje



zasiadający dziś w kapitule – a także Dariusz Pender (szermierka na wózkach). Wśród trenerów najczęściej wygrywali Paweł Słonimski (pływanie) i Krzysztof Kaliszewski (lekkoatletyka).

W tym roku kandydatów i kandydatki można było zgłaszać między 15 października i 15 listopada. Na Najlepszego Sportowca Roku 2022 zarejestrowano 17 zgłoszeń, na Najlepszego Sportowca Niepełnosprawnego Roku - 11, a na Trenera Roku - 13. Kapituła wyłoni spośród nich zwycięzców, a wyniki zostaną ogłoszone na uroczystej gali 2. marca, a także na stronach internetowych i w mediach społecznościowych miasta.

Sportowcy najpopularniejsi

Mieszkańki i mieszkańcy Warszawy mogą zaś głosować na Najpopularniejszego Sportowca Warszawy. Każdy może oddać jeden głos, nie ma limitu wieku, nie trzeba być zameldowanym w Warszawie. Głosowanie potrwa do 29 stycznia (do

godz. 23.59). Zwycięzca zostanie osoba, która zdobędzie największą liczbę prawidłowo oddanych głosów. Wśród głosujących zostaną rozlosowane nagrody rzeczowe.

Z sukcesami sportowymi wiąże się też popularność. Najlepsi rywalizując na największych zawodach, igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata albo Europy gromadzą nas przed telewizorami albo na trybunach. Każdy ich wspaniały wynik to nie tylko chwila radości dla kibiców, ale wielka inspiracja do tego, by podążać ich drogą. Nikt z nas, zwykłych mieszkańców i mieszkańców Warszawy nie będzie biegać czy pływać tak szybko jak mistrzyni i mistrzowie, ale każdy może zainspirować się, by zmienić swój tryb życia na zdrowszy, bardziej aktywny, a swoje życie – na lepsze – mówi wiceprezydent Kaznowska. – Sama oczywiście zagłosuję w tegorocznym plebiscytcie, bo plebiscyt to też nasza forma podziękowania za olbrzymi trud,

determinację sportowców i emocje, jakich nam dostarczają.

W ostatnich trzech edycjach Plebiscytu w kategorii Najpopularniejszy Sportowiec zwyciężali: – 2018 – Iga Świątek (tenis ziemny), – 2019 – Maciej Mazur (karate shinkyokushin), – 2021 – Michał Nalewajek (szermierka na wózkach).

Formularz głosowania w tegorocznej edycji znajduje się na stronie sport.um.warszawa.pl/Plebiscyt. Można tam też znaleźć sylwetki 25 kandydatów i kandydatek (w kolejności alfabetycznej):

– Adamkiewicz Patrycja (taekwondo olimpijskie, AZS AWF Warszawa),
– Babska Emilia (strzelectwo sportowe, CWKS Legia Sekcja Strzelecka),
– Bartnik Tomasz (strzelectwo sportowe, CWKS Legia Sekcja Strzelecka),
– Brakowiecki Piotr i Moliter Jakub (rajdy samochodów terenowych, Automobilklub Rzemieślnik),

– Castro Adrian (szermierka na wózkach, Integryjny Klub Sportowy AWF),
– Chmielewska Julia (pływanie, WKS MN IG Warszawa / MUKS Warszawianka Wodny Park),

– Czaja Dominik (wioslarstwo, AZS AWF Warszawa),
– Dąbrowska Magdalena (lekkoatletyka, AZS AWF Warszawa),
– Drózd Kinga (szermierka na wózkach, Integryjny Klub Sportowy AWF),

– Fidrych Marta (szermierka na wózkach, Integryjny Klub Sportowy AWF),
– Kania Marek (łyżwiarstwo szybkie, Fundacja Łyżwiarstwa i Sportów Wrotkarskich Legia Warszawa),

– Kęsicki Maciej (taekwondo olimpijskie, AZS AWF Warszawa),
– Łukasiak Anna (zapasy, AZS AWF Warszawa),
– Marszał Katarzyna (tenis stołowy, Integryjny Klub Sportowy AWF),

– Medvedev Denis (karate, Klub Karate Warszawa),
– Miszkowski Michał (judo, UKS Judo Fight Club),
– Nalewajek Michał (szermierka na wózkach, Integryjny Klub Sportowy AWF),

– Pawłowska Magdalena (szermierka, AZS AWF Warszawa),
– Pytka Kamila (szermierka, AZS AWF Warszawa),
– Skiba Monika (sumo, UKS Niedźwiadek),

– Skrzyszowska Pia (lekkoatletyka, AZS AWF Warszawa),
– Sosnowska Klaudia (piłka koszykowa, SKK Polonia Warszawa),
– Taborek Oliwia (boks, UKS Żoliborska Szkoła Boks),
– Ulatowski Dominik (lekkoatletyka, RK Athletics).

MB

AKL Ursynów podsumował rok 2022



Dominik Przyżęcki odbiera gratulacje od wiceprezesa olimpijskiego Jerzego Pietrzyka.

Po oficjalnym otwarciu uroczystości, której dokonał Jerzy Pietrzyk, prezes Klubu, (w latach 70-tych czołowy lekkoatleta Polski, srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Montrealu 1976 w sztafecie 4x400 m, uczestnicy obejrzeli prezentację pokazującą najważniejsze imprezy 2022 roku, a także bohaterów wielu sportowych wydarzeń. Klub AKL Ursynów to nie tylko wspieranie sportowych pasji młodzieży, ale także organizator wielu imprez promujących aktywność fizyczną. Wśród nich są organizowane każdego roku:

– „Zawody na Koncertowej 8” (bieg 60m, 300 m, 600m, rzut piłeczką palantową, skok w dal)

– „Cross Rosłon” – w Lesie Kabackim jesienią (1 mila Sławka Rosłona, 5 km kobiet, 5 km. mężczyzn, biegi dla dzieci i młodzieży)

– „Memoriał Tomasza Hopfera” – w listopadzie w Powsinie (3 km kobiet, 8 km mężczyzn, bieg dla dzieci i młodzieży)

– „Sprawnościowy tor przeszkód” – w listopadzie i grudniu w Szkole Podstawowej 303 na ul. Koncertowej 8

Wielką radością, oklaskami i upominkami nagrodzono najlepszych zawodników i trenerów AKL Ursynów. Nagrody wręczał Piotr Nietz (naczelnik Wydziału Sportu Urzędu Dzielnicy Ursynów) w imieniu władz dzielnicy i Jerzy Pietrzyk w imieniu władz Klubu.

Wśród wyróżnionych byli między innymi Dominik Przyżęcki, który osiągnął bardzo dobre sportowe rezultaty, a na mistrzostwach Polski U23 w Poznaniu był 4. w skoku w dal, a także startował w sztafetach 4x100m i 4x400 m. (fot.1). Owa cjami nagrodzono wyróżnionych trenerów, a to same znane nazwiska: Bogdan Obrocki, Genowefa Patla, Tomasz Damszel i Borys Badeński, bo dzięki ich zaangażowaniu młodzi sportowcy doskonalą swoje umiejętności.

Bartłomiej Korpak



Spektakularne zwycięstwo Projektu

Siatkarze Projektu Warszawa pewnie pokonali Cuprum Lubin 3:0 w poniedziałkowym meczu 20. kolejki PlusLigi. Podopieczni trenera Piotra Grabana wysunęli się tym samym na piąte miejsce w ligowej tabeli. MVP spotkania wybrano atakującego Linusa Webera.

Oba zespoły nerwowo rozpoczęły start i prowadziły zaciętą rywalizację do 10. punktu na tablicy wyników. Wówczas inicjatywę przejęli siatkarze Cuprum, ale taki stan rzeczy nie trwał zbyt długo. Skuteczne ataki Artura Szalupka i Linusa Webera szybko pozwoliły na odrobienie strat i wypracowanie komfortowych warunków do zakończenia seta. Nie stało się inaczej – podopieczni trenera Piotra Grabana pewnie doprowadzili pierwszą partię do końca przy stanie 25:21.

Drugi set to już koncertowa gra Projektu, w którym ponownie za ofensywne poczynania odpowiadał głównie Weber. Do tego należy wyróżnić dokładne przyjęcie, w którym brylowali Kevin Tillie oraz Damian Woitaszek, a dzięki któremu Jan Firlej miał okazję skorzystać z usług swoich środkowych. Dobra gra w każdym elemencie zwiastowała szybkie zakończenie drugiej partii i tak też dokładnie się stało – drugi set padł lupem gości przy wyniku 25:17. Najbardziej zacięty przebieg miała trzecia partia, w której gospodarze nie

zwiesili głów i sprawili wiele kłopotów siatkarzom Projektu. As serwisowy dla Cuprum pozwolił miejscowej drużynie wyjść na pięciopunktowe prowadzenie, ale wówczas do gry włączył się Tillie, który dwoma asami z rzędu i kilkoma nieszablonyymi zagraniami doprowadził do wyrównania. Więcej zimnej krwi w równie zaciętej co początek seta końcówce zachowali podopieczni Grabana, a konkretnie Piotr Nowakowski, którego atak zakończył trzeciego seta wynikiem 25:23, a cały mecz 3:0.

Kolejne mecze domowe Projekt Warszawa rozegra w hali COS Torwar. 22 stycznia o godz. 14:45 podejmie PGE Skrę Bełchatów, a 4 lutego także o godz. 14:45 Grupę Azoty ZAKSE Kędzierzyn-Koźle. Bilety są jeszcze dostępne w serwisie eBilet.

Cuprum Lubin – Projekt Warszawa 0:3 (21:25, 17:25, 23:25)

Cuprum Lubin: Grzegorz Pająk, Aleksander Berger, Jędrzej Kaźmierczak, Adam Lorenc, Ilia Kowalów, Paweł Pietraszko - Kamil Szymura (libero) – Remigiusz Kapica, Wojciech Ferens, Kajetan Kubicki.

Projekt Warszawa: Kevin Tillie, Piotr Nowakowski, Linus Weber, Artur Szalupk, Andrzej Wrona, Jan Firlej oraz Damian Woitaszek (libero) – Jurij Semeniuk, Mateusz Janikowski, Igor Grobelny, Dawid Pawłun, Niels Klapwijk, Jakub Kowalczyk, Dominik Jagłarski (libero).

Ślawek Rykowski

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców

22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja 603 19 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej
22 544 12 00

Miejskie Centrum Kontakt
Warszawa (czynne całą dobę
przez 7 dni w tygodniu) 19115

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców
22 443 65 00
22 443 65 01

Urząd Skarbowy
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
22 603 11 88

Policja
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A

22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5

701 75 00
Starostwo
Powiatowe 757 20 51
Urząd Skarbowy 726 67 00
Pogotowie Ratunkowe 999

535 91 93
Policja 997
756 70 16...18

Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno
– Kanalizacyjne 603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77

22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminna 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)

ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10
Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64

Ośrodek Zdrowia
w Mrokowie 756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997

757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowej Policji
756-70-17, 756-75-01

Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokowie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60

Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16

Punkt Informacyjny – Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21

Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

WYBÓR • JAKOŚĆ • CENA

my to mamy!

NASZA OFERTA



9⁹⁹
1 szt.
~~12,49~~

20%
TANIEJ

Ser Cheddar Mild Red Kerrygold

Tomas, 200 g
cena za 1 kg : 49,95
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 10,99/ za 1 kg: 54,95



7⁹⁹
1 szt.
~~10,97~~

27%
TANIEJ

Roladka kozia pleśniowa

Eurial, 150 g
cena za 1 kg: 53,27
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 8,99/ za 1 kg: 59,93



34⁹⁹
1 kg
~~44,97~~

22%
TANIEJ

Ser pleśniowy Niva

Eurial
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 36,99

PRZY KASIE
ZESKANUJ
KARTĘ
bonus



12⁹⁹
1 opak.
cena z kartą

cena bez karty **14⁹⁹**
1 opak.

Jaja ekologiczne kl. L

10 szt.
Czachorowski
cena za 1 szt. = 1,30/1,50
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 13,99 / za 1 szt.: 1,40



56⁹⁹
1 kg
~~75,99~~

25%
TANIEJ

Ser Raclette

Caseus
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 56,99



6⁹⁹
1 szt.
~~9,99~~

30%
TANIEJ

Ser sałatkowy bułgarski kozi/owczy

Caseus, 150 g
cena za 1 kg: 46,60
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 7,99 / za 1 kg: 53,27



46⁹⁹
1 kg
~~59,99~~

21%
TANIEJ

Ser Maasdam holenderski

Caseus
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 49,99



7⁹⁹
1 szt.
~~13,99~~

42%
TANIEJ

Masło ekstra osełka

Lumiko, 300 g
cena za 1 kg: 26,63
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 8,99 / za 1 kg: 29,97

Bądź na bieżąco z naszymi gazetkami!

zeskanuj i sprawdź



Oferta ważna od 19.01 do 21.01.2023r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej